



Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

MILION POSZEDŁ Z DYMEM

Akcja ratowniczo-gaśnicza trwała ponad 15 godzin. Brały w niej udział 22 samochody ratowniczo-gaśnicze i samochód z podnośnikiem. W gaszeniu i usuwanie skutków pożaru zaangażowanych było 115 strażaków zawodowych, ochotników i kursantów. Ogień objął halę o powierzchni ponad 500 m² i o kubaturze ok. 3000 m³. W środku znajdowało się ponad 300 m³ drewna bukowego. Do gaszenia zużyto ok. 15 tys. m³ wody. Straty wynoszą powyżej 1 mln zł.



Tak w liczbach przedstawia się podsumowanie pożaru suszarni drewna, do jakiego doszło rankiem 8 grudnia na terenie Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Dankros” sp. z o.o. w Ustianowej.

Duży i niebezpieczny

– Był to pożar bardzo duży i bardzo niebezpieczny – stwierdza komendant KP PSP w Ustrzykach D. mł. bryg. Jan Marcinkowski. – Swobodny rozwój pożaru musiał być dość długi. W suszarni było przeszło 300 kubików drewna,

ulożonego w pryzmach i w większości suchego. Na dodatek pracujące w suszarni wentylatory, dopóki nie zostały unieruchomione, przyspieszały rozprzestrzenianie się ognia.

Powiadomienie o pożarze wpłynęło do ustrzyckiej KP PSP o godz. 5.24. W minutę później do akcji wyjechały pierwsze samochody. – Na pierwszy rzut poszło to, co mieliśmy. Od nas pojechały trzy wozy gaśnicze – ciężki i dwa średnie, razem 9 tys. l wody – i podnośnik – informuje dowódca ustrzyckiej jednostki ratowniczo-gaśniczej mł. bryg. Zygmunt Fuksa.

Nie było szans

– Ogień został zbyt późno zauważony – stwierdza J. Marcinkowski. – Pożar, kiedy dojeżdżały do niego pierwsze jednostki, ogarnął już prawie całą halę. W środku paliło się ułożone w pryzmy drewno.

– Cała suszarnia jest wypełniona drewnem – mówi w czasie pożaru jeden z pracowników „Dankrosu”. – Tu jest lekko 300 kubików drewna. Jakies 80% to drewno suche. Dzień wcześniej doładowaliśmy jeszcze drewno z parzelni. Ono jest mokre i jak dostało żaru, to już się będzie palić do końca. Nic go nie zagasi.

– Strażacy myśleli, że uratują to drewno w suszarni – dodaje kolejny pracownik. – Ale tam już nie ma szans. To trzeba było od razu spisać na straty.

c.d. na s. 6

Mieszkańcom naszej gminy życzę, by przyjęcie na świat Boga-Człowieka sprawiło, że ucichną swary, wygasną złości, a wzmocni się wzajemna życzliwość i dobroć w każdej rodzinie, wiosce i całej gminie
- wójt gminy Lutowiska
Włodzimierz Podyma



Oddam w dzierżawę lub sprzedam

stację paliw,
stację auto-gaz
wraz z myjnią samochodową
w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej 3
Tel. 0692 507 481

ABP
PAWEL, DOBIELEWA

TANIE REMONTOWANIE

9 ⁹⁹ zł/25kg	12 ⁹⁹ zł/25kg	29 ⁹⁹ zł/25kg
Klej do płytek wewnętrzny	Klej do płytek uniwersalny	Klej do płytek wzmocniony

Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

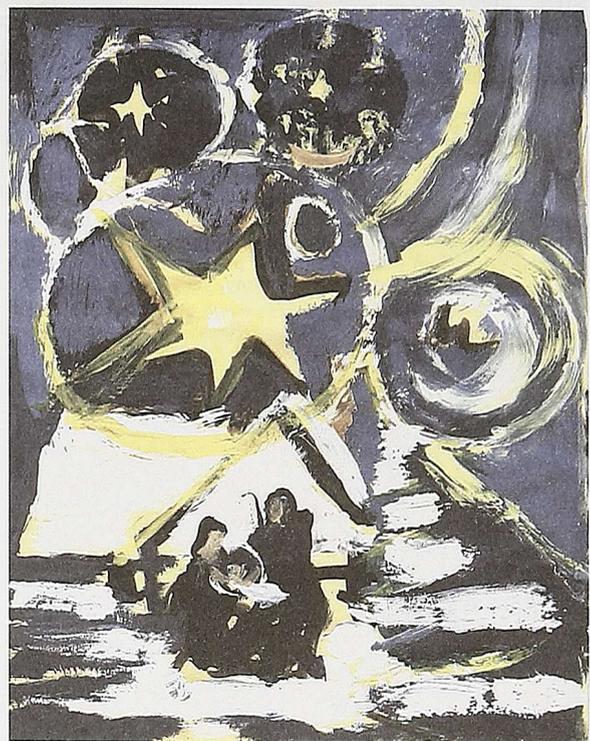
PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent siatki ogrodzeniowej



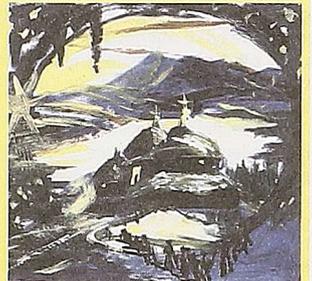
Wieczór wigilijny. Trzeba nam więcej?
W domu przytulnym zapachniał świek,
Kolęda swoją nutą kładzie balsam na serce,
W oknie Dobra Gwiazda. Cicho sypie śnieg.

.....
Jeszcze blask od Betlejem nad planetą Ziemią
Niech dom nasz i Ojczyznę wydobywa z mroku,
Byśmy wraz zawołali: „Bracia! Patrzenie jeno!”
Serca mamy otwarte! Dostatek! I pokój!

Za wierszem Jerzego Baryły Nowakowskiego życzę wszystkim, by nie tylko w czas Bożego Narodzenia, ale i przez cały 2007 rok mieli serca otwarte, dostatek i pokój

- „Gazeta Bieszczadzka”

Oby w Boże Narodzenie we wszystkich domach gościła radość i wzajemna dobroć, a ta odświętna atmosfera przeniosła się także na każdy dzień Nowego Roku
- wójt gminy Czarna
Marcin Rogacki



www.niedzwiadek.net

• Kuchnia polska i regionalna • Dania na wynos • Pizza • Grill • Desery • Plac zabaw dla dzieci

Niedzwiadek

Ustrzyki D. ul. Dworcowa 5
obok dworca PKP i PKS
tel. (013) 461 14 61
e-mail: niedzwiadek-kuc@wp.pl

INFORMACJE

Bardziej menedżer niż polityk

- Praca burmistrza to wielkie wyzwanie i służba – powiedział Henryk Suluja. – Od ludzi dowiaduję się, że głosowali na mnie, bo w ciągu ostatnich kilku lat udało nam się wiele w mieście i gminie zrobić. W moim przekonaniu burmistrz powinien być bardziej sprawnym menedżerem niż politykiem. Mamy na najbliższe lata program, który jest ambitny, ale i realny. Wierzę, że uda nam się go wykonać.



Ustrzycki burmistrz składa ślubowanie (od prawej: H. Suluja, B. Ferenc, J. Czarniecki i T. Zdziebko)
Fot. T. Szewczyk

Te słowa padły 5 grudnia na drugiej sesji ustrzyckiej Rady Miejskiej, tuż po złożeniu przez H. Suluja ślubowania.

Rada podjęła tego dnia m.in. decyzję w sprawie wynagrodzenia burmistrza. Radni nie wysłuchali jego prośby o pozostawienie poborów na dotychczasowym poziomie. Przegłosowali podwyżkę. – Burmistrz nawet w stosunku do niektórych wójtów bieszczadzkich zara-

bia mniej, a problemów do rozwiązania ma o wiele więcej – motywował wniosek o podniesienie uposażenia Zdzisław Rudziński. – Zadania, jakie na nim spoczywają, wymagają dużego zaangażowania, jeżdżenia, chodzenia, załatwiania... Burmistrz ma właściwe zaangażowanie, ma wyniki i trzeba go właściwie wynagrodzić.

Ustalono, że wynagrodzenie zasadnicze H. Sului będzie wynosić

4500 zł, a dodatek funkcyjny 1700 zł. Do tego dojdzie dodatek specjalny - 20% wynagrodzenia zasadniczego - i dodatek stażowy w takiej samej wysokości.

Na pierwszej sesji - 27 listopada - radni odebrali z rąk przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej Jacka Kijowskiego zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie. Do chwili wyłonienia nowego przewodniczącego obradami kierował radny senior Zdzisław Rudziński. Nowym przewodniczącym został Julian Czarniecki. Na wiceprzewodniczących wybrano Bogdana Ferenc i Tadeusza Zdziebkę.

W toku pierwszej sesji ustalono składy sześciu komisji stałych rady. Na czele Komisji Budżetu i Inicjatyw Gospodarczych stanęła Leokadia Bis. Komisji Rewizyjnej, Skarg i Wnio- sków przewodniczy Grzegorz Olek- syk. Marek Dziwisz został wybrany przewodniczącym Komisji ds. Wsi. Komisja Ochrony Środowiska będzie pracować pod wodzą Henryka Tymejczyka. Działalnością Fi- zycznej kieruje Urszula Paczkow- ska. Obradom Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszka- niowych będzie przewodniczył Zdzisław Rudziński.

Rada przyjęła też uchwałę o odwołaniu Ewy Sudoł z funkcji skarbnika gminy. Na jej miejsce powołano Ewę Kaczmarską, która od czasu przejścia E. Sudoł do pracy w starostwie pełniła obowiązki skarbnika gminy.

t. s.

Roszady w radzie

Rada Gminy Czarna ma nowego przewodniczącego. Przewodzący jej do tej pory Mieczysław Kaźmierczyk został wprowadzonym radnym, ale kierowanie pracami rady powierzono w nowej kadencji komu innemu.

Inaugurując piątą kadencję samorządu sesja Rady Gminy Czarna odbyła się 23 listopada. Jej pierwszą część poprowadziła radna sieniorka Maria Śleziak. Po złożeniu ślubowania radni wyłonili w głosowaniu tajnym nowego przewodniczącego. Został nim Adam Mehal. Na jego zastępcę wybrano Tomasza Bielówkę.

W trakcie pierwszej sesji uformowały się również cztery stałe komisje rady. Na czele Komisji Rewizyjnej stanął Bogusław Kochanowicz. Komisją Budżetową kieruje Zdzisław Steciuk. Stanisław Myśliński będzie przewodniczył posiedzeniom Komisji Oświatowej. Komisja Rozwoju Gminy będzie działać pod przewodnictwem Stanisława Kochanowicza.

- Układ sił w radzie zapowiada, że pomiędzy mną a radą nie powinno być większych zgrzytów i nasza współpraca będzie harmonijna – mówi wójt Czarnej Marcin Rogacki.

a. z.

BARR po zmianach

Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych wybrano nowego prezesa zarządu. Został nim Adam Peziół.

Zmiana szefa tej instytucji związana była rezygnacją z zajmowanego stanowiska dotychczasowego prezesa Józefa Kolodzieja. Zresztą już od kwietnia tego roku A. Peziół pełnił w firmie funkcję prokurenta.

Prezesura w BARR nie jest niczym nowym dla A. Peziola. To on był założycielem i pierwszym szefem tej instytucji. Na prezesowym stołku zasiadał w latach 1994-1998. Za jego kadencji BARR rozwinęła skrzydła i rozpoczęła działalność zmierzającą do pozyskiwania i wykorzystywania na cele społeczne środków pomocowych z Unii Europejskiej. Jednym z pierwszych sukcesów BARR-u było między innymi sfinansowanie adaptacji biurowca PPD Ustianowa na potrzeby szkoły zawodowej, adaptacja hotelu robotniczego na hotel turystyczny w Zatwarnicy czy też stworzenie infrastruktury w Chrewie poprzez doprowadzenie wody, prądu, budowę drogi. W tym też czasie utworzony został fundusz gwarancyjno-pożyczkowy i stypendialny.

/Ela/

Drogie pamiątki

Kierowcy przekraczający dozwolone prędkości na drodze krajowej, prowadzącej z Leska przez Ustrzyki Dolne do granicy polsko-ukraińskiej, powinni liczyć się z tym, że otrzymają z tej jazdy zdjęcia. Będą to z pewnością pamiątki z pobytu w Bieszczadach niechciane i dość drogie.

Jeszcze przed końcem tego roku Komenda Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych ma być na stałe wyposażona w dwa fotoradary. Zostaną one ustawione w tych miejscach, gdzie szybka jazda samochodów stwarza największe zagrożenie dla pieszych i dla innych kierowców.

- Myślę, że pomoże to nam skutecznie egzekwować jazdę z dozwoloną szybkością – mówi zastępca komendanta KPP w Ustrzykach D. Aleksander Lubas. – Jeden radar na pewno będzie umieszczony w okolicy szkoły w Ustianowej. Drugi prawdopodobnie znajdzie się na trasie pomiędzy Ustrzykami D. a Krościenkiem.

h. t.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej do Zakopanego na świąteczną sesję dziennikarską;
- Starostwa bieszczadzka na polsko-ukraińską sesję połączoną z prezentacją przewodnika po polskich i ukraińskich Bieszczadach oraz „Strategii rozwoju turystyki dla powiatu bieszczadzkiego i rejonu starostwamborskiego”;
- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz Reprezentacja Komisji Europejskiej w Polsce do Cinema City w Centrum Handlowym Manufaktura w Łodzi na konferencję „Ludzka twarz EFS”, poświęconą dotychczasowemu i planowanemu na lata 2007-2013 wykorzystaniu środków z Europejskiego Funduszu Społecznego;
- Burmistrz Ustrzyk D. oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach D. na otwarcie wystawy „Miasteczko Bełz. W 55 rocznicę akcji H-T”;
- Klub Fotografii Prasowej przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich do Centrum Multimedialnego SDP w Warszawie na spotkanie z fotografką cyfrową „Press Photo Info III”;
- Zajazd „Jaś Wędrowniczek” w Rymanowie na spotkanie z Michałem Jagiełłą - taternikiem, alpinistą, ratownikiem TOPR-u, naczelnikiem Grupy Tatrzańskiej GOPR, wiceministrem kultury, pisarzem, publicystą, a obecnie dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie;
- Wydawnictwo Ars Polona S.A. do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na 17. Krajowe Targi Książki;
- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. na obrady II sesji Rady Miejskiej;
- Dyrektor Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych do siedziby zakładu w Rzeszowie na konferencję prasową poświęconą rozkładowi jazdy pociągów na 2007 r.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

t. s.

IMIENINOWE ŚLUBOWANIE

Dzień 4 grudnia był w tym roku dla Barbary Jankiewicz szczególnie ważny. Tego dnia bowiem nie tylko obchodziła imieniny, ale i obejmowała funkcję burmistrza miasta i gminy Lesko.

- Nie zmnarnuję dorobku poprzednich kadencji – powiedziała tuż po złożeniu ślubowania B. Jankiewicz. – Będę starała się zrealizować program KW „Nasze Miasto i Gmina – Nasz Wspólny Dom”. Mamy przed sobą zadania, na które musimy użyć środków unijne. Będziemy o nie zabiegać z pomocą naszych posłów, sejmiku województwa i samorządów bieszczadzkich.

Nowa burmistrz Leska podziękowała wszystkim, którzy ją wspierali w czasie kampanii wyborczej i oddali na nią głosy. Podziękowała też swojemu poprzednikowi Robertowi Petce i jego zastępcy Mariuszowi Wermińskiemu, którzy tego dnia oficjalnie kończyli pełnienie funkcji w leskim samorządzie. Jeszcze na ręce ustępującego burmistrza wpłynęła rezygnacja dotychczasowej skarbnik gminy Lucyny Weremińskiej.

Swoje nowe władze leska rada wyłoniła już podczas pierwszej sesji. Kierowanie jej pracą powierzone Stanisławowi Tabiszowi. Jego zastępcą został Krzysztof Kapalka, który jednocześnie będzie przewodniczył Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska. Na



Nowa burmistrz Leska złożyła B. Jankiewicz ślubowanie. Jego rolę odczytał przewodniczący rady S. Tabisz
Fot. T. Szewczyk

czele Komisji Budżetu i Finansów stanął Wojciech Krzywowiąza. Aniceta Baran będzie kierować Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. Szefem Komisji Spraw Wiejskich jest Stanisław Doliński. Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wybrano Pawła Starakiewicza.

- Zgodnie z wolą mieszkańców urząd burmistrza zostanie przeniesiony do ratusza – zapowiedziała B. Jankiewicz.

t. s.

INFORMACJE

KPOLICYJNA KRONIKA

Arkadiusz P. 21 listopada powiadomił leską KPP o kradzieży czterech kółek wartości ok. 400 zł. Kółka zostały zdjęte w nocy z 20 na 21 listopada z kół volkswagena stojącego na ul. Słowackiego w Lesku.

Patrol leskiej drogówki na ul. Słowackiego w Lesku 21 listopada zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Wiesława W. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 0,78 promila alkoholu.

Tego samego dnia również na ul. Słowackiego w Lesku policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli kolejnego rowerzystę Zbigniewa U. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,6 promila alkoholu.

Na ul. Ossolińskiego w Lesku 21 listopada, kierującą żukiem, Wiesław G. podczas cofania uderzył w przyczepę, która była przymocowana do nieprawidłowo zaparkowanej skody, będącej własnością Edwarda Z.

Mieszkaniec Ustrzyk D. Michał W. powiadomił 22 listopada miejscową KPP, że w nocy z 21 na 22 listopada ktoś po wyłamaniu drzwi do budowanego przy rynku budynku przedostał się do wnętrza i ukradł wiertarkę elektryczną, szlifierkę kątową i piłę elektryczną. Wartość skradzionych elektronarzędzi poszkodowany oszacował na 1400 zł.

W Myczkowie 22 listopada, prowadzący fiata seicento, Damian D. na luku drogi w prawo zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącą kia, którą kierował Jerzy B.

Do ustrzyckiej KPP 22 listopada wpłynęło zgłoszenie, że na przerwie w Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach D. 14-letni Szymon Ch. usiłował wymusić pieniądze od 11-letniego Patryka C. Szymon, grożąc nożem, zażądał od Patryka 40 groszy. Sprawa została skierowana do Wydziału ds. Rodziny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lesku.

W Smolniku 22 listopada policjanci z Rewiru Dzielnicowych z Lutowisk zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena golfa, którym kierował Grzegorz Ch. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 2,62 promila alkoholu.

Jadący seatem Leon Andrzej G. 23 listopada w Olszanie nie dostosował szybkości do warunków drogowych, zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie wypadł z jezdni i uderzył w rosnące przy drodze drzewo.

Patrol z Rewiru Dzielnicowych z Lutowisk zatrzymał 22 listopada do kontroli drogowej w Zatwarnicy Damiana K., prowadzącego poloneza. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 0,6 promila alkoholu.

W Ustianowej D. 23 listopada kierującą fiatem Dariusz K. zjechał drogę prowadzącą fiata punto Dariuszowi S., wskutek czego doprowadził do zderzenia pojazdów.

Artur G., kierującą 23 listopada w Krośniku audi, nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył innego audi, które prowadził Arkadiusz S.

Damian B. 24 listopada powiadomił leską KPP o włamaniu do sklepu „Elektros” przy ul. Tysiąclecia w Lesku. Sprawca po zbiegu szyby wystawowej nie wszedł do wnętrza, lecz ukradł znajdujące się w zasięgu ręki cztery odkurzacze firmy „Zelmer”.

Ktoś 25 listopada, dzwoniąc anonimowo na policję, poinformował, że w masywie leśnym w okolicy Bukowca znajduje się spalony polonez. Na miejscu ustalono numery rejestracyjne pojazdu. Po sprawdzeniu w komputerowej bazie danych okazało się, że spalony samochód został ukradziony w Sanoku nocą z 19 na 20 listopada.

Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Łobozewie zgłosiła 25 listopada w ustrzyckiej KPP, że ktoś ukradł ok. 20 m trzyżyłowego przewodu elektrycznego oraz zabrudził błotem elewację budynku szkoły, połamał ławkę, a także przewrócił drewnianą ubikację. Łączna wartość spowodowanych tymi czynami strat została oszacowana na ok. 2000 zł.

Ireneusz G. z Józefowa zawiadomił 25 listopada ustrzycką policję, że w okresie od 22 października do dnia zgłoszenia jakiś złodziej ukradł 3 m3 drewna brzoźowego, które było złożone przy leśnym domu w Kwazeniźnie. Wartość skradzionego drewna poszkodowany określił na 300 zł.

Na ul. Stawowej w Lesku 25 listopada kierującą oplem kadettem Adam B. na luku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym polonezem prowadzonym przez Wojciecha T. W wydechnym przez kierowcę opla powietrzu stwierdzono 1,72 promila alkoholu.

Stanisław S. 25 listopada powiadomił leską KPP o kradzieży drzwi garażowych. Drzwi wartości 2000 zł zostały skradzione w nocy z 24 na 25 listopada spod sklepu spożywczego „Oreks” w Bukowcu.

Marian D. 26 listopada zgłosił w ustrzyckiej KPP, że w nocy z 25 na 26 listopada ktoś po przecięciu kłódek włamał się do jego garażu i ukradł dwie pary nart, trzy pary butów narciarskich, piecyk gazowy i butlę gazową o łącznej wartości 1380 zł.

Mieszkanca Baligrodu Maria P. 27 listopada zgłosiła w leskiej KPP zawiadomienie o oszustwie, w którego wyniku poszkodowany został jej 17-letni syn Marcin. Chłopiec na aukcji internetowej w portalu „Allegro” zamówił telefon komórkowy. Po jakimś czasie otrzymał przesyłkę, w której zamiast telefonu znajdowały się porwane kawałki papieru, wskutek czego poniósł stratę 915 zł.

Rafał P. z Krościenka 27 listopada zgłosił w ustrzyckiej KPP, że poprzedniego dnia pomiędzy godz. 22.00 a godz. 23.00 Sylwester J., wykorzystując jego stan nietrzeźwości, wyjął mu z kieszeni spodni kluczyki do auta i nim odjechał. Ponieważ sam był również nietrzeźwy, na skutek nie trzeba było długo czekać. Nie ujechał daleko. Stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu, uszkadzając przy tym samochód.

Jan K. 28 listopada powiadomił policję o kradzieży z miejsca, gdzie prowadzony jest wpał w Lisznej, 18 rur stalowych.

W Postolowie 28 listopada kierującą volkswagensem passatem Czesław P. podczas wyprzedzania seata toledo doprowadził do bocznego zderzenia się tych pojazdów.

Grzegorz J. z Ustrzyk D. 28 listopada zawiadomił miejscową KPP, że ktoś z terenu budowy kamienicy przy ustrzyckim rynku ukradł dwuteownik i drut zbrojeniowy wartości ok. 500 zł. W wyniku podjętych czynności sprawcę kradzieży ustalono i skradzione materiały odzyskano.

W nocy z 28 na 29 listopada ktoś wybił szybę w oknie Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustrzykach D. Sprawca wszedł do budynku szkoły i włamał się do sklepiu szkolnego, z którego ukradł batony i słodycze wartości ok. 80 zł. Prawdopodobnie ten sam sprawca wybił szybę w oknie oraz w drzwiach wejściowych Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. oraz zniszczył główny wyłącznik prądu. Łączna suma strat poniesionych wskutek tego przez Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. wynosi 680 zł.

W Olszanie 29 listopada o godz. 0.30 funkcjonariusze Urzędu Celnoego z Krośna zatrzymali do kontroli drogowej mercedesa vito, którym kierował obywatel Ukrainy Ruslan L. W wyniku kontroli w samochodzie znaleziono 50 sztucznych futer. Zostały one wwiezione z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krośniku.

Na ul. Przemysłowej w Lesku 29 listopada patrol drogówki z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli lublina, którym kierował Krzysztof M. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 1,62 promila alkoholu.

Z parkingu obok stacji paliw przy ul. Bieszczadzkiej w Lesku 29 listopada ktoś ukradł przyczepkę samochodową o numerach rejestracyjnych KSV 4015. Jej właściciel Zbigniew P. oszacował spowodowaną tą kradzieżą stratę na 4000 zł.

Wojciech T. 29 listopada zgłosił w leskiej KPP utratę dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji wojskowej, karty bankomatowej, karty przelewów oraz 25 zł. Ultra dokumentów i pieniędzy nastąpiła w czasie podróży pociągiem relacji Wrocław-Przemysł.

Dozorca mienia pozostającego po firmie „Hydrobudowa” w Solinie Piotr W. powiadomił 29 listopada policję o kradzieży 30 baterii do umywalki oraz skrzynki rozdzielczej energii elektrycznej.

Stanisław K. zgłosił w ustrzyckiej KPP, że w nocy z 29 na 30 listopada w Jureczkowej ktoś przeciął w jego volkswagene golfie opony na wszystkich kołach. Straty zostały przez poszkodowanego oszacowane na 400 zł.

Patrol prewencji z leskiej KPP 30 listopada na ul. Przemysłowej w Lesku zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Stanisława B. Stan rowerzysty wskazywał, że znajduje się on pod działaniem alkoholu. Pobrano mu krew do badań.

Irena S. z Krościenka 30 listopada zgłosiła ustrzyckiej policji, że 24 listopada o godz. 6.00 rano do jej mieszkania wtargnęło trzech mężczyzn i kobieta w wieku ok. 30 lat. Następnie po przeskaniu mieszkania jeden z mężczyzn zabrał 2000 zł. Gdy poszkodowana chciała wywać mu z ręki portfel z pieniędzmi, została przez niego uderzona w głowę i wskutek tego uderzenia straciła przytomność.

Mikołajkowy prezent dla GB GOPR

Nowy skuter przed nową zimą

Dwa lata temu marszałek województwa podkarpackiego Leszek Depuła przekazał Grupie Bieszczadzkiej GOPR nowy skuter Lynx Bombardier. Zakup sfinansowały Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego, w tym również WORD z Krośna.



Uroczyste przekazanie skutera odbyło się w Krośnie (od lewej: Tadeusz Kunka, Grzegorz Chudzik i Leszek Berezka) Fot. EdM

Tuż przed Mikołajem dyrektor tegoż właśnie ośrodka Tadeusz Kunka przekazał ratownikom nowy skuter Yamacha. Zasił on sekcję operacyjną Cisna, eliminując mocno już wysłużonego Burana.

- Wiem, ile dobrego zrobiliście w górach dla ludzi potrzebujących pomocy - stwierdził T. Kunka, zwracając się do ratowników. - Wasza działalność zasługuje na takie wsparcie.

Przyjmując kluczyki do skutera od dyrektora krośnieńskiego WORD-u, naczelnik GB GOPR Grzegorz Chudzik powiedział: - Ten wspaniały sprzęt kierujemy do Cisnej. Tam w ostatnich latach zdarzały się trudne zimowe wyprawy ratunkowe, w których taki skuter oddaje nieocenione usługi.

EdM

PRZEMYT KOMBINOWANY

Funkcjonariusze PSG z Krościenka 18 listopada w Ustianowej zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena passata. Kierował nim obywatel Ukrainy.

W wyniku kontroli w samochodzie znaleziono 214 paczek papierosów i 1,4 l wódki. Wyroby te zostały wyprodukowane na Ukrainie.

Ustalono, że papierosy zostały przewiezione przez granicę ukraińsko-polską w skrytkach konstrukcyjnych pociągu. Kiedy pociąg ruszył po zakończeniu odprawy granicznej, przemycane towary monopolowe wyjęto ze skrytek. W Ustianowej przerzucono je z pociągu do auta. Miały być przewiezione do Ustrzyk Dolnych i sprzedane.

Wystąpiono do Wojewody Podkarpackiego z wnioskiem o wydanie kierującą passatem obywatelowi ukraińskiemu decyzji wydaleniowej z terytorium RP.

a. z.

PORZUCIŁ I SIĘ RZUCIŁ

W godzinach nocnych 21 listopada w rejonie dworca kolejowego w Ustrzykach Dolnych kręcił się mężczyzna z dużą torbą podróżną. Jego zachowanie wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy PSG z Krościenka.

Na widok zbliżających się pograniczników mężczyzna ów porzucił torbę i rzucił się do ucieczki. Funkcjonariusze ruszyli za nim. Pościg był skuteczny. Zatrzymany okazał się obywatelem Ukrainy.

W porzuconej przez niego torbie znajdowało się 107 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Papierosy zostały wwiezione do naszego kraju w skrytkach konstrukcyjnych pociągu Chyrów-Zagórz.

Wobec ich właściciela wszczęto procedurę wydaleniową z terytorium RP za popełnienie wykroczenia skarbowego.

h. t.

Rozróżba po andrzejkach

Wczesnym rankiem 26 listopada dyżurny ustrzyckiej KPP został powiadomiony o pobiciu pracownika restauracji „Myśliwska”. Po przyjęciu zgłoszenia skierował w tamten rejon miasta patrol zmotoryzowany.

Funkcjonariusze z patrolu spostrzegli trzech młodych mężczyzn, którzy odpowiadali rysopisom podanym przez pobitego Waldemara C. Policjanci wysiedli z radiowozu i przystąpili do legitymowania młodzieńców. Mężczyźni zachowywali się w stosunku funkcjonariuszy agresywnie, wyzywali ich, a nawet posunęli się do rękoczynów.

Przy próbie wprowadzenia do radiowozu stawiali opór (m.in. wyrwali z radiowozu kratę zabezpieczającą), wskutek czego „użyto wobec nich środków przymusu”.

Po przewiezieniu do Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach D. zostali osadzeni w Policijnej Izbie Zatrzymania KPP do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień. Wszyscy byli bowiem pod wpływem alkoholu. Prokuratura Rejonowa w Lesku wobec sprawców pobicia Waldemara C. i czynnej napaści na policjantów - Kamila F., Jakuba W. i Marcina W. - zastosowała dozór policyjny.

h. t.

Kontrole na dworcach, drogach i bazarach

Funkcjonariusze Placówki Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Łupkowie wraz z funkcjonariuszami Urzędu Celnego w Sanoku 25 listopada przeprowadzili kontrolę w kilku miejscowościach. Ich celem było wykrycie naruszeń prawa.

W rejonie dworca PKP w Zagórzcu wylegitymowali czworo obywateli Ukrainy. Oferowali oni w pokątnej sprzedaży kilkadziesiąt paczek papierosów i kilka butelek wódki z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Zostali ukarani mandatami karnymi po 90 złotych za naruszenie przepisów karno-skarbowych.

W rejonie dworców PKP i PKS w Sanoku funkcjonariusze SG ujawnili inne wykroczenie skarbowe. Mieszkaniec Sanoka oferował do nielegalnej sprzedaży 30 paczek papierosów, również z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Został ukarany mandatem 200 zł.

Z kolei w Lesku podczas kontroli

bazaru ujawniono 10 paczek i dwie butelki wódki z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej, do których nikt nie chciał się przyznać. Zakwestionowany towar został zatrzymany i przekazany do Urzędu Celnego w Sanoku.

W podleskim Postolowie 1 grudnia funkcjonariusze KOSG zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena pasażera. Kierował nim 19-letni mieszkaniec powiatu strzyżowskiego. W samochodzie znaleziono 33 paczki papierosów i kilka butelek wódki z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej oraz 110 litrów benzyny przewożonej w celu odsprzedaży. Towar zatrzymano i przekazano do Urzędu Celnego. Sprawca wykroczenia karno-skarbowego ukarany został mandatem 150 zł.

Pogranicznicy z łupkowskiej placówki 2 grudnia ponownie przeprowadzili kontrolę w rejonie dworca PKP w Sanoku. Tym razem wylegitymowali troje obywateli Ukrainy. W ich bagażu podręcznym ujawniono 446 paczek

papierosów produkcji ukraińskiej, 3 litrów spirytusu w nieoryginalnych opakowaniach i dwie butelki wódki produkcji ukraińskiej. Zakwestionowane towary zostały zatrzymane, a wobec cudzoziemców wszczęto postępowania karno-skarbowe.

Z kolei 6 grudnia funkcjonariusze PSG z Łupkowa przeprowadzili kontrolę w pociągu relacji Chyrów-Sanok. W bagażu 51-letniego mieszkańca Sanoka znaleziono 120 paczek papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Towar o łącznej wartości ok. 700 zł został zatrzymany. Jego właściciel odpowie za naruszenie przepisów karno-skarbowych.

a. z.

Z autobusu do aresztu

Za trefny bagaż

Funkcjonariusze PSG z Krościenka 25 listopada wylegitymowali dwóch pasażerów jadących autobusem kursowym Ustrzyki Dolne - Warszawa i skontrolowali ich bagaże. Znaleziono w nich znaczne ilości wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy.

Po wylegitymowaniu obaj pasażerowie, będący mieszkańcami Chelmży, zostali wezwani do okazania swoich bagaży. W ich neseserach i torbach

podróżnych znaleziono 1873 paczki papierosów różnych marek i 0,7 l wódki. Wszystkie te wyroby monopolowe zostały wyprodukowane na Ukrainie.

- Przewożenie tak dużej ilości papierosów bez polskich znaków akcyzy kwalifikowało się jako przestępstwo skarbowe - wyjaśnia jeden z funkcjonariuszy PSG Krościenko. - Ponieważ zachodziło podejrzenie podjęcia przez nich prób zatarcia śladów i obawy mactwa w postępowaniu przygotowawczym, wystąpiliśmy o ich zatrzymanie.

Decyzją Prokuratury Rejonowej w Lesku obaj posiadacze trefnego towaru zostali zatrzymani w areszcie.

a. z.

Zderzenie pandy z krową

W godzinach popołudniowych 6 grudnia w Jureczkowie doszło do nietypowego wypadku drogowego.

Kierujący fiatem panda Konrad B. uderzył czołowo w przechodzącą przez jezdnię krowę. Samochód wskutek zderzenia został w znacznym stopniu zniszczony. Kierowcę pandy przewieziono do szpitala w Ustrzykach D. Krowa zaś zginęła na miejscu. Jej tusza została zabrana przez właścicielkę Barbarę Sz.

Najprawdopodobniej przyczyną zderzenia auta ze zwierciem było niezachowanie właściwej ostrożności przez kierowcę fiata.

h. t.

Kradzież szeregowa

Ranek 30 listopada był bardzo przykry dla kilku właścicieli samochodów w Ustrzykach Dolnych. W nocy z 29 na 30 listopada ich auta stały się przedmiotem zainteresowania złodziei.

Z samochodu Bazylego B. złodzieje ukradli akumulator, wyceniony przez właściciela na 100 zł. W oplu Jana Ch. łupem złodziei padły cztery kołpaki wartości 400 zł. Również komplet kołpaków ze swojego audi, zaparkowanego przy ul. Ogrodowej, utracił Lucjan O. Poniesioną stratę poszkodowany oszacował na 400 zł. Z kolei z zaparkowanego przy ul. 1 Maja fiata 126p ukradziono dwa koła i akumulator. Właściciel malucha Zbigniew W. swoją stratę wycenił na 300 zł.

a. z.

KPOLICYJNA KRONIKA

c.d. ze s. 3

W Baligródzie 30 listopada kierujący skodą favorit Marian S., jadąc w kierunku Cisnej, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadącą isuzę, którą kierowała Anna B. W wyдыхanym przez sprawcę kolizji powietrzu było 1,96 promila alkoholu.

Na przejściu granicznym w Krościenku 30 listopada funkcjonariusze krościeńskiej PSG podczas odprawy paszportowej zatrzymali milczanina Witolda P. Kierował on oplem, znajdując się w stanie nietrzeźwości. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,38 promila alkoholu.

W Ustianowej D. 30 listopada na prostym odcinku drogi kierujący fiatem ducato Dominik P. potracił Janinę J. W wyniku potrącenia pieszka doznała złamania żeber i licznych potłuczeń ciała.

W Bereźce 1 grudnia częściowo spaliła się drewniana szopa. Do pożaru doszło w wyniku zaproszenia się ognia ze znajdującego się wewnątrz szopy piecyka.

Na ul. Korczaka w Ustrzykach D. 1 grudnia patrol prewencji z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli audi, prowadzone przez Andrzeja W. W wyдыхanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,42 promila alkoholu.

Patrol ruchu drogowego z leskiej KPP 2 grudnia w Bezmiechowej zatrzymał do kontroli fiata 126 p, prowadzonego przez Damiana K. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,38 promila alkoholu.

Policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP 2 grudnia w Równi zatrzymali do kontroli jadącego samochodem Przysztofa O. W wyдыхanym przez niego powietrzu były 0,52 promila alkoholu.

Kierujący fordem escortem Lesław S. 3 grudnia w Glinnem nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

Jan Ch. z Łobozewa powiadomił 3 grudnia ustrzycką policję, że w nocy z 1 na 2 grudnia ktoś wybił szybę w oknie, znajdującego się w budowie, domu i po wejściu do wnętrza skradł spłuczki do kłozetu, umywalki, baterie łazienkowe oraz inne części instalacji wodno-kanalizacyjnej łącznej wartości ok. 1000 zł.

W Postolowie 3 grudnia kierująca volkswagenem golfem Joanna C., jadąc w kierunku Sanoka, podczas wyprzedzania zderzyła się z jadącym w tym samym kierunku i skręcającym w lewo daihatsu, prowadzonym przez Lecha S. W wyniku wypadku kierująca golfem doznała ogólnych potłuczeń i została przewieziona na obserwację do szpitala w Ustrzykach D.

Dawid R. 3 grudnia powiadomił leską KPP, że przygodnie zabrany przez niego do samochodu w Brzostku mężczyzna podczas wysiadania w Krośnie ukradł mu aparat fotograficzny „Fuji S-5600” wartości 1500 zł. Aparat był własnością Karpackiego Centrum Turystyki Aktywnej „Zielony Rower” w Lesku.

Na ul. Jana Pawła II w Lesku 3 grudnia kierujący fiatem uno Piotr M. najechał na leżącą na środku jezdni kłodę drewna, powodując uszkodzenie samochodu.

Na ul. Jasień w Ustrzykach D. 4 grudnia kierująca volkswagenem golfem Sabina D. nie zachowała należytej ostrożności i na łuku drogi wpadła w poślizg, zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła w przydrożne drzewo.

Jacek K. z Ustrzyk D. 4 grudnia zawiadomił miejscową KPP, że jakiś złodziej po wyrwaniu skobla w drzwiach wejściowych do jego piwnicy wszedł do wnętrza i ukradł rower oraz narty wraz z wiązaniami. Wartość skradzionych przedmiotów poszkodowany wycenił na 1700 zł.

Na ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 5 grudnia kierujący audi Wojciech D. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w podstawę wiaduktu.



tel. (13) 461 10 71, (13) 461 10 72
www.bieszczadzka.com
repcja@bieszczadzka.com

FHU „Bieszczadzka” sp. z o.o. Ustrzyki D, ul. Rynek 19

ZAPRASZA DO KAWIARNI
od 10.00 do 20.00

POLECA

smaczne desery, sałatki, lody, wina, gofry, ciastka, soki naturalnie wyciskane.

W restauracji oprócz dań kuchni polskiej i dań regionalnych serwujemy najlepszą i najtańszą w Ustrzykach pizzę. Organizujemy przyjęcia weselne, (pokój dla młodej pary gratis) i okolicznościowe po konkurencyjnych cenach.

Delikatesy czynne 6.00 - 21.00

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

Awanse policjantów

Komendant Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach D. mł. insp. Stanisław Dziedzic 30 listopada wręczył akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. Rozkaz w tej sprawie Podkarpacki Komendant Wojewódzki Policji nadinsp. Dariusz Biel podpisał w Święto Niepodległości.

Na stopień młodszego aspiranta mianowano sierż. szt. Marka Dworaka, sierż. szt. Dorotę Głazowską-Krzywdzik, st. sierż. Piotra Iwanickiego, sierż. szt. Marka Jonasa, st. sierż. Grzegorza Koczera, sierż. Beatę Lubas, sierż. szt. Romana Rusina, sierż. szt. Marka Szubę, sierż. szt. Dariusza Włodarczyka i sierż. szt. Jerzego Wocha. Na stopień sierżanta został awansowany st. post. Wojciech Dyl.

KPP UD

Policja apeluje, ostrzega i życzy

Przed nami okres świąteczny, który kojarzymy z radością i rodzinnym ciepłem. Jednak czas ten wiąże się również ze wzmożoną działalnością przestępczą, przed którą policjanci KPP w Ustrzykach D. pragną Państwa ostrzec. Zrobimy wszystko, aby święta upłynęły Państwu w przyjemnej i spokojnej atmosferze. Liczymy, że również i Państwo pomożecie nam w realizacji tych zadań.

Nasz apel dotyczy zwrócenia szczególnej uwagi na Wasze mienie. Podczas robienia zakupów w sklepach i na bazarze zwracajcie uwagę na sposób przechowywania pieniędzy, dokumentów, kart płatniczych oraz telefonów komórkowych. Przestępca bacznie obserwuje Państwa zachowanie i wykorzysta każdą sposobność, aby dokonać kradzieży. Dlatego nie prowokujmy złodziei naszą bez troską i lekkomyślnością! Dbajmy o naszą własność i strzeżmy jej!

Korzystając ze sposobności, kierownictwo oraz wszyscy policjanci KPP w Ustrzykach D. życzą Państwu zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Komenda Powiatowa Policji
w Ustrzykach Dolnych

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

„Bieszczad” po raz dwunasty

BIESZCZAD

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI
ODDZIAŁ BIESZCZADZKI

Rocznik historyczno-krajoznawczy „Bieszczad” ma już sporą grupę wiernych czytelników. Wielu z nich pyta, kiedy ukaze się jego następna część. I wreszcie można im odpowiedzieć, że właśnie nadchodzi, że już na dniach, że może już jest.

Dwunasty „Bieszczad” nie będzie jakimś wielkim zaskoczeniem dla jego stałych odbiorców. Znajdą się w nim materiały, które - zgodnie z przyjętym za motto wierszem Stanisława Żurka - mówią o tych, którzy „przed bielonymi chatami siedzą/ na ławach”, „wszyscy zmarli/ i pomordowani”, siedzą „w cieniu owocowych drzew Gdzie lopian/ i olcha kosa”, skąd widać „szeroki San”.

Bohaterką otwierającego ten rocznik tekstu Macieja Augustyna „Kamienna płyta nagrobna Fieronii z Dubrawskich Orlickiej na cmentarzu cerkiewnym w Chmielcu” jest Fieronia z Dubrawskich Orlicka. Frapującym i kto wie, czy nie głównym jego tematem jest pokazanie, w jaki sposób i z jakim wysiłkiem dochodzi się do ustalania faktów z bieszczadzkiej przeszłości.

Inny proces przedstawiają „Laszki Murowane” Bogdana Augustyna. Tutaj celem autora jest odtworzenie dziejów zamku laszkiego, a właściwie kompleksu złożonego z zamku i związanego z nim miasta. Na początku XVII w. właśnie w murach tego zamku rodziły się plany, których wcielanie w życie stało się przyczyną najbarwniejszych, najbardziej intrygujących i zarazem najbardziej awanturnych wydarzeń w naszej części Europy.

Bogdan Augustyn i Andrzej Szczerbicki kontynuują w tym „Bieszczadzie” swoją wędrówkę po „najbliższej zagranicy”. Tym razem zwiedzają wioski i przysiółki położone w dolinie potoku Topolnica.

Kolejny tekst Macieja Augustyna „Problemy gospodarki leśnej w Bieszczadach zachodnich w latach 1947-1949 w świetle sprawozdania inż. Alberta Korosteń-

skiego” należy zaliczyć do historii gospodarczej Bieszczadów. Ale w tle pojawiają się również wydarzenia polityczne i przemiany społeczne, które ową gospodarkę determinują.

Innej sfery rzeczywistości dotyczy materiał Anny Jurek, która na podstawie zachowanej w sanockim oddziale Archiwum Państwowego w Rzeszowie kroniki szkolnej przedstawia dzieje szkoły podstawowej w Żalużu. Choć tematem kroniki są dzieje wiejskiej szkoły, to także i na nie istotny wpływ mają procesy zachodzące w społeczności lokalnej oraz wydarzenia w bliskim, dalszym i najdalszym jej otoczeniu.

Bolesław Baraniecki także i tym razem zajął się dziedziną, która właściwie do tej pory nie stała się przedmiotem zainteresowania żadnego z historyków regionalistów. Jego szkic „Z prądem i bez” poświęcony jest - jak to zapowiada podtytuł - „elektryczności w Lesku w latach 1931-54”. Materiał ma unikatowy charakter także i przez to, że jego autor był świadkiem i zarazem przez jakiś czas uczestnikiem (jako elektryk) opisywanej historii.

Cztery relacje - „Kapelan UPA”, „Jej portret”, „Bądź potępiony” i „Mogila w Mucznem” - przytoczone i opracowane przez Aleksandra Sałatę łączą kilka czynników. Wszystkie opisane w nich fakty mają miejsce w Bieszczadach i wiążą się z wojną i okupacją. Nie mówią o jakichś przełomowych wydarzeniach z tego okresu, ale raczej o epizodach. Ilustrują nie tyle wielkie procesy historyczne, ale dylematy moralne, przed jakimi w tym czasie byli stawiani ludzie.

Mieczysław Darocha pozostaje wierny swojej „bieszczadowej” specjalizacji i już po raz ósmy wyprawia się „Szlakami kolejek wąskotorowych w Bieszczadach”. Obecnie przedstawia okoliczności powstania i przebieg eksploatacji kolejki, która transportowała drewno z Wetliny do Moczarnego i do składnicy w Szybowatemu.

Dwunasty „Bieszczad” zamyka materiał Tadeusza Szewczyka „Te góry są mi dobrze znane”. Nieprzypadkowo za tytuł posłużył cytat z homilii Jana Pawła II wygłoszonej w Krośnie podczas kanonizacji Jana z Dukli. W tekście jest bowiem mowa o związkach łączących Karola Wojtyłę z Bieszczadami. Jest to - z jednej strony - próba uświadomienia tego, że o Bieszczadach i ich mieszkańcach Jan Paweł II ciągle pamiętał i przez lata panowania na stolicy Piotrowej pragnienie odwiedzenia Bieszczadów Mu towarzyszyło. Z drugiej strony jego celem jest pokazanie, że Ojciec Święty był i nadal jest obecny w sercach i pamięci mieszkańców Bieszczadów.

Set.
„Bieszczad”, Rocznik Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki, Ustrzyki Dolne 2006

Jan Szela
Sanok

Sen wigilijny

Knot podkręcony
zapalone świeczki
na choinieWidzę żywą zieleni
krople wosku
na twarzy anioła
serca z foremki
i jabłka na szpilach
z prętów grabowych- owoc zakazany
do Trzech KróliObrus zgrzebnny
z krosien sąsiada
pod nim siano
a przy nim ruski
krasnoarmiejecWidzę jak gwiazda
z czerwonej bibuły
spada z drzewka
na jego pagony
i otwieram oczy- Nade mną niebo
z wieżą „franciszków”
w blasku ognia

Sanok, grudzień '06



Z. Zamotajko

Jedni piszą, inni recytują

Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku od lat organizuje konkursy recytatorskie pod nazwą „Jesienne wierszowanie”. I dobrze, że nie zapominają o tym konkursie.



Młodzi recytatorzy z Lutowisk

Fot. ZS Lutowiska

Bardzo dobrze na tegorocznym konkursie pokazał się Zespół Szkół w Lutowiskach. 21 listopada prezentowali się najmłodsi recytatorzy. Pier-

szego miejsca nie przyznano, ale drugie zajęła Aleksandra Szkotak ze SP w Lutowiskach, przygotowana przez Barbarę Sauć. Natomiast Artur Czernatowicz z filii tej szkoły w Stuposianach, przygotowany przez Bożenę Winiarską-Piękoś, zdobył wyróżnienie. 23 listopada przyniósł również sukces recytatorem z Lutowisk. Mimo iż komisja (Alina Koniczna, Kamila Mackiewicz - Rozmanith i jako przewodnicząca Małgorzata Harna) nie przyznała żadnego miejsca „na podium”, to drugie wyróżnienie otrzymała Zuzanna Tokarczyk z kl. I gimnazjum, przygotowana przez Edytę Pereśluchę.

Surowi jurorzy i organizatorzy konkursu udzielali wielu cennych wskazówek młodym recytatorom, które - miejmy nadzieję zaowocują - w przyszłości. Cieszy fakt, że recytacja nie zanika i są uczniowie, którym sprawia przyjemność i daje radość.

E. Pereślucha

A może by tak do kina?

15.12.	18.00	Lot 93 (dramat; USA; od 15l.)	11,00 zł
16.12.	18.00	Palimpsest (thriller; Polska; od 15l.)	11,00 zł
17.12.	18.00	Lot 93 (dramat; USA; od 15l.)	11,00 zł
28.12.	17.00	Sezon na misia (animowany; USA; b.o.)	11,00 zł
29.12.	17.00	Sezon na misia (animowany; USA; b.o.)	11,00 zł
29.12.	19.00	Clerks II - Sprzedawcy (komedia; USA; od 12l.)	11,00 zł
30.12.	17.00	Sezon na misia (animowany; USA; b.o.)	11,00 zł

Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

Kasa kina czynna pół godziny przed seansem

INFORMACJE

PIĘŚĆ SIĘ NIE BĘDZIEMY

Już dwie sesje ma za sobą nowa Rada Powiatu Bieszczadzkiego. Na pierwszej sesji wyłoniono szefostwo rady. Druga sesja to przede wszystkim powołanie starosty i zarządu oraz ustalenie składów komisji i wybór ich przewodniczących.



I kolejne głosowanie (pierwszy od prawej - T. Kocur, głosujący - Z. Krasowski, pierwsza z lewej E. Sudół
Fot. T. Szewczyk

Sesję inauguracyjną 24 listopada poprowadził na początku radny senior Franciszek Konopelski, który w minionej kadencji również pracował w radzie powiatu. - Nieraz w poprzedniej kadencji kłóciliśmy się. Teraz też pięść się nie będziemy. Ale w poprzedniej kadencji

praca szła nam dobrze i dużo udało się zrobić - stwierdził F. Konopelski - Myślę, że teraz będzie podobnie.

Rotę ślubowania odczytał radny junior Artur Woźny. Ślubowania nie złożyli Halina Nosal i Krzysztof Gašior. Oboje zrzekli się mandatów radnych powiatowo-

wych. H. Nosal w myśl wprowadzonych niedawno regulacji nie może pełnić funkcji radnej, pracując jednocześnie w Urzędzie Skarbowym. Z kolei K. Gašior po powołaniu go na wiceburmistrza stanął wobec wyboru: radny powiatowy albo wiceburmistrz ustrzycki. Ślubowania nie złożyła też Teresa Mikołajczak, która nie uczestniczyła w pierwszych obradach.

Przewodniczącym rady został ponownie Piotr Korczak. W tajnym głosowaniu jego kandydaturę poparli wszyscy radni. Również jednogłośnie na wiceprzewodniczącego wybrano Stanisława Kaczmarskiego. - Jest to nowe wyzwanie, które staje przede mną. Nigdy w życiu tego nie robiłem. Mam nadzieję, że uda się tak pracować, żeby nasza rada działała sprawnie - mówił bezpośrednio po wyborze nowy wiceprzewodniczący.

Prawdopodobnie brak trojga radnych sprawił, że z porządku obrad pierwszej sesji wycofano wyłonienie zarządu powiatu.

Ale co się odwlekało, to nie uciekło. Na drugiej sesji - 29 listopada - P. Korczak w imieniu Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego zaproponował powierzenie funkcji starosty bieszczadzkiego Ewie Sudół, która przez prawie 6 ostatnich lat kierowała „władzą wykonawczą” powiatu. Jej kandydaturę poparło 12 z 14 radnych (2 przeciw). - Mam nadzieję, że jak się spotkamy za 4 lata, będziemy mogli stwierdzić, że to nie była kadencja stracona - powiedziała starostka.

Rada ustaliła też wysokość zarobków starosty. Jej nowe wynagrodzenie zasadnicze wyniesie 4600 zł. Do tego dochodzi 1530 zł dodatku funkcyjnego, 1226 zł dodatku specjalnego i 920 zł dodatku stażowego. Razem daje to 8276 zł brutto (poprzednio było 7716 zł).

Na początku drugiej sesji ślubowania radnych - oprócz T. Mikołajczak - złożyli Wiesław Jasiński i Zygmunt Krasowski - „następcy” H. Nosal i K. Gašiora. Z. Krasowski parę chwil potem wybrano na wicestarostę (12 głosów za, 2 przeciw). Członkiem zarządu powiatu został Tadeusz Kocur (14 głosów za).

W czasie drugiej sesji ustalono też składy osobowe komisji rady oraz wyłoniono ich przewodniczących. Komisją Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego kieruje Jolanta Kopacz. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Wiesław Stebnicki. Teresa Mikołajczak stanęła na czele Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Posiedzeniem Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Porządku Publicznego będzie przewodniczył Wiesław Jasiński. Działaniem Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska będzie kierował Franciszek Konopelski. Przewodzenie Komisji Statutowej (komisja doradza) powierzono Wiesławowi Jasińskiemu.

Drugą sesję zakończyła interpelacja - określona przez jej autora F. Konopelskiego - jako „smutna i tragiczna”. Dotyczyła ona sytuacji w ustrzyckim szpitalu.

T. S.

Bieszczadzki Dzień Rodzicielstwa Zastępczego
Najważniejsza jest rodzina

Dla każdego dziecka najważniejsza jest rodzina. Dobrze, gdy jest ona pełna i szczęśliwa. Czasem jednak z różnych powodów zdarza się, że rodzicielskie obowiązki przejmują ktoś inny. Trud taki w powiecie bieszczadzkim podjęło 28 rodzin, które wychowują 49 dzieci.



Fot. SOSW

Wszystkie rodziny zastępcze 28 listopada zaproszone zostały do udziału w Bieszczadzkim Dniu Rodzicielstwa Zastępczego. Inicjatorką spotkania, które odbyło się w budynku Starostwa Powiatu Bieszczadzkiego, była kierowniczka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Jowita Lach. W organizację spotkania włączyli się również: Jan Feldczak - dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach D. i Ewa Lejowska - wicedyrektor SOSW. W spotkaniu wzięli też udział m.in. Ewa Sudół - starostka powiatu bieszczadzkiego, przewodnicząca Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych Janina Plekarska, wicedziekan ks. Roman Szczepak - opiekun Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Krośnie, Anna Supel z Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Krośnie, sekretarz Urzędu Miejskiego Jan Buczek, Elżbieta Granatowska - prezes Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Promyk Słońca” w Ustrzykach D. Najważniejszymi uczestnikami spotkania byli jednakże rodzice zastępczy i ich podopieczni.

Uczniowie SOSW, przygotowani przez Małgorzatę Regiel, przedstawili

humorystyczną inscenizację „Dwie mamy”. Ewa Lejowska przeczytała bajkę opisującą trud i radości rodzicielstwa zastępczego. Dziewczeta z SOSW zaprezentowały układ taneczno-sportowy przygotowany pod okiem Doroty Podstawek.

Po części artystycznej rozpoczęła się zabawa dla dzieci i ich opiekunów. Nauczycielki SOSW Ewa Lejowska i Maria Gryga uczyły dzieci trzech tańców. Ewa Lachowska, Bożena Kozłowska i Danuta Nycz z Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” przeprowadziły konkursy sprawnościowe. Później Iwona Regiel i uczniowie SOSW przeprowadzili przyśpieszenie z wróżb andrzejkowych. Był też czas na tańce i zabawę.

Dzięki hojności starostwa i funduszom PCPR stoly uginały się od ciasteczek, owoców, słodyczy i napojów. Maria Gryga z SOSW zaprojektowała dekorację. Spotkanie poprowadził Krzysztof Lachowski.

Na zakończenie zabawy zmęczone, ale szczęśliwe dzieci z rodzin zastępczych oraz z SOSW otrzymały przygotowane przez pracowników PCPR upominki.

Ewa Lejowska

Dobre serce dobrych ludzi

Jest wiele akcji, które warte są uwagi. Jedną z nich są działania propagujące problematykę związaną z rodziną zastępczą.

W Starostwie Powiatowym w Lesku - na parterze obok Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - umieszczona jest gablotka, w której znajdują się dwie książeczki (wiele sztuk): granatowa „Jak zostać rodzicem zastępczym” oraz zielona „Kiedy jesteś rodzicem zastępczym”.

Wiedza tam zawarta jest dobrym kompendium w „pigulce” na powyższy temat. Publikacje zostały wydane w ramach programu „Rodzicielstwo zastępcze - nadzieja - aktywne wspieranie rodzinnej opieki zastępczej” dotowanego przez MPiPS Departament do Spraw Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji; wydanie i redakcja - Fundacja Przyjaciółka (<http://www.fundacja.przyjaciolka.pl>).

W materiałach informacyjnych znajdują się też przydatne adresy, pod którymi można się dowiedzieć więcej szczegółów na temat rodzin zastępczych.

M. Fedoryszak

Powiat leski w rękach
Naszego Powiatu

W powiecie leskim najważniejsze funkcje objęli działacze związani z KWW Porozumienie Samorządowe - Nasz Powiat. Pozwalał na to wynik listopadowych wyborów.



Leski starosta (z lewej) z leskim wicestarostą
Fot. T. Szewczyk

Ugrupowanie Porozumienie Samorządowe - Nasz Powiat ma w radzie powiatu 8 swoich radnych. Prawdopodobnie - przynajmniej tak twierdzi jeden z leskich radnych powiatowych - może on liczyć jeszcze na „ciche poparcie” co najmniej 4 członków rady, wywodzących się z innych komitetów wyborczych.

Nie należy się zatem dziwić, iż w tej sytuacji bez większych targów wyłoniono zarówno władzę rady powiatu, jak i skład zarządu powiatu. Nie powinno dziwić również to, iż wszyscy członkowie tych ciał wywodzą się z Porozumienia Samorządowego - Nasz Powiat lub są z nim powiązani.

Podobnie jak w minionej kadencji, tak i w obecnej pracami Rady Powiatu Leskiego będzie kierował Wiesław Matuszewski. Jego zastępcami zostali Wojciech Orłowski i Franciszek Krajewski.

Leskim starostą pozostaje nadal Marek Scelina. Również nie zmienił się wicestarosta. Będzie nim dalej Stanisław Szelażek, który jako jedyny w zarządzie nie ma jednocześnie mandat powiatowego radnego. W skład zarządu powiatu wchodzi jeszcze jako członkowie Krystyna Głusko, Paweł Kusał i Bolesław Michalik.

h. t.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności wszystkim naszym szanownym Klientom życzą właściciele Piekarni-Kukierni Szelców z Leska wraz z załogą.

Jednocześnie firma zaprasza na świąteczne zakupy do swoich sklepów w Lesku, Sanoku i Ustrzykach Dolnych.



MILION POSZEDŁ Z DYMEM

c.d ze s. 1

Wtedy byłaby tragedia

- Najbardziej boimy się, żeby ogień nie poszedł na inne hale i żeby nie doszło do wybuchu silosu z trocinami - mówi w czasie akcji jeden z ustrzyckich strażaków. - Wtedy byłaby tragedia.

Do suszarni przylega kotłownia. Nad nią góruje ogromny silos, w którym znajdują się trociny. Ze zbiornika przez cały czas unosi się gęsty dym. Wewnątrz już jest ogień. Strażacy w aparatach chroniących drogi oddechowe podają z podnośnika do wnętrza silosu wodę i pianę.

- Trociny i pył drzewny to mieszanina, która może się spalać wybuchowo. Chodzi o to, żeby do wybuchu nie doszło - mówi ustrzycki komendant powiatowy.

Przez cały czas wieje mocny wiatr. Strażacy od zawietrznej pracują w gęstym, gryzącym dymie. Nie dla wszyst-

kich wystarcza aparatów do ochrony dróg oddechowych. Dym uniemożliwia oddychanie. Często prądownice przekazywane są z rąk do rąk. Nie można dopuścić do tego, by ogień przenosił się na sąsiednie budynki. Hala przetarcia, hala płyt klejonych czy stolarnia z warsztatami też by się dobrze paliły...

Od nawietrznej strażacy wchodzi do wnętrza hali. Wychodzą na przymię i leją do środka pianę. W chwilę po tym, jak się wycofali, na przymię runął dach...

Za małe siły i środki

- Siły i środki, jakimi dysponuje nasza KP PSP wraz z jednostkami z naszego powiatu wchodzącymi do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, są do prowadzenia działań gaśniczych przy tak dużym pożarze niewystarczające - mówi mł. bryg. J. Marcinkowski. - Tu trzeba było wprowadzić od razu przynajmniej 10 prądów wody. My mogliśmy na początku podać 3-4 prądy.

Dopiero później, jak dojechali strażacy z Sanoka i Leska, było tyle, ile trzeba. W drugiej fazie akcji mieliśmy już wystarczającą ilość sprzętu i ludzi, żeby można sobie było z tym pożarem skutecznie radzić.

Klienci czekają

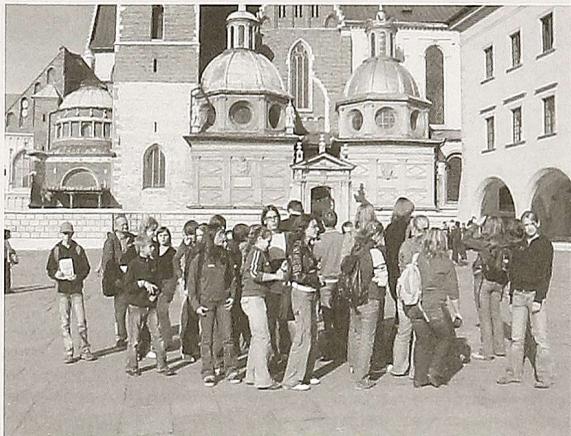
- Suszarnia wraz ze zgromadzonym w niej materiałem się spaliła. Straty wstępnie szacuje na ok. 1 mln zł - ponad 500 tys. zł materiał i ok. 500 tys. zł suszarnia z wyposażeniem - mówi kierownik ustianowskiego „Dankrosu” Piotr Dębicki. - Zbiornik z trocinami i kotłownię udało się uratować. Pozostałe budynki też. Teraz musimy znaleźć jakieś rozwiązanie, żeby jak najszybciej uruchomić produkcję. Musimy, bo klienci czekają.

Na razie nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. W celu jej ustalenia została powołana specjalna komisja.

T. Szewczyk

PODRÓŻE W „CZASIE” I „PRZESTRZENI”

Bieszczadzkie Centrum Charytatywne „Caritas” pozyskało fundusze z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2006 i realizuje projekt „Podróże w „czasie” i „przestrzeni”.



Uczestnicy jednej z wycieczek na dziedzińcu Wawelu

Fot. Caritas

Koordinator BCC „Caritas” ks. prob. Roman Szczupak wraz z grupą wolontariuszy podjął się realizacji projektu, mając bardzo skromne środki finansowe. W takim projekcie liczy się bowiem przede wszystkim praca wolontariuszy, która traktowana jest jako wkład własny.

Celem projektu było umożliwienie dzieciom wyjazdów poza miejsce zamieszkania i doświadczenie bezpośredniego kontaktu z kulturą, sztuką, historią oraz obcowanie z naturą. Dzięki temu liczna grupa dzieci mogła uczestniczyć w ciekawych wycieczkach. Zaplanowano trzy wyjazdy 3-dniowe. Wzięło w nich udział 120 dzieci z terenu działania BCC „Caritas”.

Są to podróże „w czasie”, bo w

trzech różnych terminach odbywają się podróże przez wieki, zapoznające dzieci z miejscami ważnymi dla każdego Polaka i pokazujące też ich dzień dzisiejszy. Są to równocześnie podróże „w przestrzeni”: zjazd do kopalni, wyście na szczyt góry, oglądanie panoram miast z punktów widokowych.

Do realizacji projektu konieczne było pozyskanie partnerów, którzy służyć mają pomocą i radą w trakcie jego realizacji. Tymi partnerami są Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach D., Powiatowa Komenda Policji w Ustrzykach D. i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Bieszczadzki.

Przed wyjazdem na spotkaniach w



OND BdPN dzieci zapoznawały się z miejscami, poznawały obiekty, które miały odwiedzić. Spotkania na temat przyrody, zachowania się w parku narodowym i muzeum prowadził dr Stanisław Kucharzyk - pracownik naukowy BdPN. Zabytki i miejsca, które miały odwiedzić, przybliżyła Grażyna Holly z działu dydaktycznego BdPN. Pogadanki na temat bezpieczeństwa w dużym mieście, sygnalizacji świetlnej, poruszania się w grupie zorganizowanej prowadził przedstawiciel ustrzyckiej KPP.

Dzieci mają za sobą trzy wyjazdy. Pierwszy to Kraków, Wieliczka, Zakopane, Wadowice, Tyniec i Kalwaria Zebrzydowska. Jak na trzy dni, to sporo miejsc i tematyka różna: od Wawelu po kopalnię soli, jaskinię czy szczyt Guba-

łówki. Wizyta w Muzeum Jana Pawła II w Wadowicach to ogromne przeżycie. Wyjazd drugi zbiegł się ze Świętym Niepodległości. 11 Listopada – wąż patriotyczny i Warszawa. Obecność na uroczystościach na Placu Piłsudskiego to nie TV, to emocje.

Warszawa to również Muzeum Powstania Warszawskiego. Dyrektor muzeum umożliwił bieszczadzkiemu dzieciom zwiedzanie bez wielomiesięcznego oczekiwania (na marzec 2007!). Na dodatek okazało się, że lubi i zna muzykę zespołu KSU. Podobnie zresztą było w klasztorze dominikanów w Sandomierzu, gdzie o. Tytus, słysząc nazwę „Ustrzyki”, od razu dodał „KSU”.

Oczywiście, w stolicy było wszystko co najważniejsze - Łazienki, Wilanów, Zamek Królewski, PKiN – „Trzydziestka”. Był też Teatr Wielki Opera Narodowa i występ Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Należy jeszcze wymienić wizytę w Sejmie i Senacie RP i spotkanie z posem Prawa i Sprawiedliwości Arturem Górkim. Spotkanie to umożliwił nam poseł PIS Marek Kuchciński. Nie sposób wszystkiego wymienić – dni były szczerze wypełnione atrakcjami.

Wyjazd trzeci to Krasiczyn, Prze-

myśl, Jarosław, Lubaczów, Zamość, Roztoczański Park Narodowy, Lublin, Nałęczów i Kazimierz Dolny. Atrakcją sporo, skupionych wokół miejsc związanych z Janem Pawłem II.

Projekt zamknięto wystawą prac uczestników projektu wraz z „Wieczorem wspomnień”, na który zaproszeni będą partnerzy projektu, rodzice i dzieci. Zaproszenie rodziców na podsumowanie pokaże, że młodzi mogą sami wiele zrobić i realizować się w różny sposób, aby korzyść z tego mieli również inni. Wystawa po podróżach w „czasie” i „przestrzeni” rozbudzi chęć uczestnictwa innych dzieci, zmobilizuje je do czynnego udziału w przygotowywaniu przedsięwzięć BCC „Caritas”.

Realizacja tego projektu pokazuje, że małe społeczności mogą zrobić coś dla siebie, zachęcając innych do podejmowania podobnych działań. Gwarantami owocnej realizacji projektu byli wolontariusze: Andrzej Rybski, Andrzej Koszczyk, ks. Jacek Chochołek, Grażyna Holly, Maria Chojnacka-Dmitrak, ks. Zenon Feresz, Dorota Dułęba-Ski-ba i inni, którzy zawsze mówią „tak”, kiedy prosi się ich o pomoc.

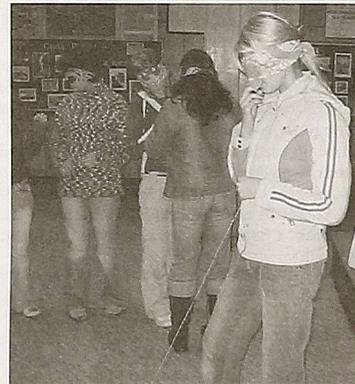
Maria Frąckowiak

Praktyczna Szkoła Przedsiębiorczości - edycja bieszczadzka

Bieszczadzkie Forum Europejskie z siedzibą w Lesku otrzymało grant na realizację projektu pod nazwą Praktyczna Szkoła Przedsiębiorczości – I Edycja, współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministerstwa Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Projekt jest adresowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatów: sanockiego, leskiego i bieszczadzkiego, zainteresowanych tematyką przedsiębiorczości czy zamierzających w przyszłości podjąć własną działalność gospodarczą. Powiat bieszczadzki reprezentuje młodzież z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych. Młodzież spotyka się na zajęciach po obowiązkowych godzinach lekcyjnych w dwóch grupach warsztatowych, we czwartki i piątki. Opiekunką młodzieży zaangażowanej w realizację projektu PSP jest Iwona Woch.

Celem projektu jest stworzenie warunków do zwiększenia liczby miejsc pracy dla młodzieży poprzez upowszechnienie praktycznej wiedzy na temat podejmowania działalności gospodarczej. Praktyczna edukacja z dziedziny przedsiębiorczości jest szczególnie ważna w obliczu funkcjonowania Polski w strukturach unijnych i powstania wspólnego rynku pracy. Samodzielność w kształtowaniu źródeł utrzymania ma szczególne znaczenie w regionie bieszczadzkiem, charakteryzującym się niewielkimi rozmiarami i podatnością na sezonowe fluktuacje rynkiem pracy.



Zajęcia prowadzone są często zaskakującymi metodami

Fot. BFE

Projekt zakłada realizację następujących zadań:

ETAP I - SZKOLENIA Z ZAKRESU PROWADZENIA WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Szkolenia zorganizowane zostały w poszczególnych szkołach, które zadeklarowały udostępnienie w tym celu sal. Zajęcia odbywają się dla 10 grup młodzieży. Szkolenia składają się z wykładów i warsztatów z dziedziny przedsiębiorczości. Do udziału w projekcie zaproszone zostały szkoły ponadgimnazjalne z terenu powiatów: leskiego, sanockiego i bieszczadzkiego.

ETAP II - KONKURS NA NAJLEPSZY BIZNES PLAN

Konkurs, w ramach którego uczniowie przygotowywać będą biznes plan własnej firmy. Najlepsze prace młodzieży zostaną nagrodzone – będą to nagrody pieniężne.

ETAP III - UROCZYSTOŚĆ PODSUMOWUJĄCA

Podczas konferencji podsumowującej projekt wręczone zostaną nagrody zwycięzcom konkursu, natomiast wszyscy beneficjenci projektu otrzymają dyplom ukończenia szkolenia oraz publikację podsumowującą projekt. Realizacja projektu potrwa do lipca 2007 roku.

POKONAĆ BEZMOCNOŚĆ

Prawie dziewięćdziesiąt osób uczestniczy w programie aktywizacji zawodowej „Animator”, prowadzonym na terenie powiatu bieszczadzkiego przez Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego sp. z o.o. Bezrobotni z gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki Dolne biorą udział w szkoleniach, zajęciach psychologicznych, ucząc się kreatywności oraz zdobywając wiedzę i umiejętności pozwalające aktywnie poszukiwać pracy. Projekt zakończy się w czerwcu 2007 roku.

Projekt realizowany w Bieszczadach jest częścią większego przedsięwzięcia, obejmującego aktywizację zawodową bezrobotnych w trzech powiatach: rzeszowskim, tarnobrzeskim i bieszczadzkiem. Jego głównym administratorem jest Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego.

Realizacja programu poprzedzona była rozeznaniem potrzeb, dzięki której wytypowano grupy bezrobot-

nych najczęściej występujące w Bieszczadach i mające najwięcej problemów ze znalezieniem zatrudnienia. Wśród nich znaleźli się absolwenci do 25 roku życia, kobiety pomiędzy 25 a 34 rokiem, kobiety samotnie wychowujące dzieci do lat 7, osoby niepełnosprawne oraz mężczyźni mający więcej niż 45 lat.

Nasza propozycja skierowana jest do różnych grup bezrobotnych. Na początek w założeniu program był adresowany do obszarów tzw. ukrytego bezrobocia, tj. osób pozostających bez pracy i nie zarejestrowanych w PUP. W trakcie realizacji zasady zostały zmienione i osoby, które zdecydowały się uczestniczyć w programie, musiały zarejestrować się w biurze pracy. Projekt rozpoczął się od naboru. Mimo szeroko zakrojonej akcji medialnej, tylko 20% chętnych dotarło do nas samodzielnie. Większość bezrobotnych została namówiona na udział w programie dzięki bezpośredniemu i indywidualnemu dotarciu do

nich naszych pracowników – mówi Marlena Błyska – animator projektu.

W pierwszym etapie realizacji programu nastawiono się na doradztwo i szkolenia. Specjaliści i animatorzy uczą i pomagają w pisaniu listów motywacyjnych, CV, prowadzą doradztwo biznesowe. Organizowane są także szkolenia i kursy z psychologii. Bardzo często pracę z osobami pozostającymi trwale bez zatrudnienia należy rozpocząć od terapii psychologicznej, dzięki której takie osoby nabiorą przekonania, że mają szansę zaistnieć na rynku pracy. Wśród osób biorących udział w programie są mający po 40 lat, i nigdy niepracujący – dotyczy to zwłaszcza kobiet.

Biorący udział w szkoleniach mają zapewniony zwrot kosztów dojazdu. Kobiety, wychowujące samotnie dzieci, na czas zajęć mogą zatrudnić opiekunki do nich. Koszty, wynajęcia opiekunek są również zwracane.

Kolejnym etapem programu są kursy zawodowe. Obecnie trwa nabór na kurs prawa jazdy oraz drwali i operatorów pilarek. Najbardziej aktywni i mający pomysł na własny interes będą mogli uzyskać dotację w wysokości do 20 tys. złotych.

Obecnie realizowany przez nas projekt jest bardzo ciekawy i potrzebny – ocenia prezes BARR Adam Pęziół. Jego dużym atutem jest to, że dotyczy najsłabszych, którym najtrudniej jest znaleźć pracę. Już sam fakt, że ktoś się nimi zajął, spowodował pozytywną zmianę w ich zachowaniu i podejściu do życia, a tym samym mają poczucie, iż nie zostali pozostawieni sami sobie.

Adam Leń



Europejski Fundusz Społeczny

Projekt Animator finansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego. W jego realizację zaangażowanych jest wiele podmiotów. Wśród nich znalazły się samorządy, organizacje społeczne, pozarządowe.

Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Bieszczadzkie Stowarzyszenie BieS Lutowska, Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych, Urząd Gminy Lutowska, Urząd Gminy Czarna, Urząd Miejski Ustrzyki Dolne, Środowiskowy Dom Samopomocy, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Stowarzyszenie Rozwoju Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, Bieszczadzkie Stowarzyszenie Folkowe „Bojkowiana”, Stowarzyszenie Rozwoju Bieszczadów, Bieszczadzkie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Promyk Nadziei”.



Zdrowia... Szczęścia... Pomyślności...

Adwent to oczekiwanie. Świąteczne przygotowania. Potem Wigilia, Boże Narodzenie i Nowy Rok. Każdy pamięta ten cykl. Wracają wspomnienia. Nie tylko poważne, ale i zabawne. Żeby nie zapomnieć – warto zapisać. Jak to było 70 lat temu?



Noworoczny spacer

Fot. J. Krzywowiąza (ze zb. B. Baranieckiego)

Miałem wtedy 11 lat. Moje rodzinne Lesko. Wigilia - dzień szczególny. Już od rana krąży kołędniczy - chłopcy (bez różnicy z polskich czy rusińskich rodzin), grupkami, z powinszowaniem: do rodzin, do znajomych, a czasem do domu do domu. Kilka słów życzeń niewyszukanych, często też wierszowanych. I czekali na drobną, brzęczącą zapłatę. Każdemu trzeba było dać choć parę miedziaków. U nas ojciec już od paru dni

szkował drobne, dużo, żeby nie zabrakło.

Ja też chodziłem z życzeniami. Do babki, do stryjów i do ciotek. Grzecznie winszowałem i zawsze coś dostawałem. Miałem konkurencję stryjczyńskich braci. Jak zdążyli przede mną, to dostali więcej.

Dobrze gdy kołędniczy przyszedł wcześniej rano. Bo był przesąd: „zła wróżba, gdy w wigilię pierwsza do domu przy-

dzie kobieta”. Mężczyzna lepszy. Ale były takie ziośliwe, które specjalnie, niby nieświadomie i z życzeniami, zachodziły rano do sąsiadów i znajomych.

W wigilijnym dniu w każdej kuchni ruch. Ostatnie sprzątanie, pod płytą ogień, coś się gotuje i piecze na wyczyszczonej i na świętej. Porozstawiane gamki i naczyńca. „Oj, żeby coś się przypadkiem nie stłukło, to nieszczęście, a nie daj Boże śmierć”. Niestety, wśród pośpiechu i ciasnoty zwykle coś się rozbiło. Taki los, taka wróżba. Przed wieczerą słysze: „Idź do stołody po siano”. Musiało znaleźć się pod białym obrusem. Bałem się. I zimno, i ciemno - a stołoda na drugim podwórzu. Przyniosłem.

Wieczera - wiadomo postna i bez trunków. Ale po niej niejedni już sobie pozwolili wychylić kielicha.

O północy pasterka. A kiedy ksiądz dostąpił do ołtarza, donośnie zagrzmięły organy i huknęła kołęda „Bóg się rodzi...”. Zatrzęsły się szyby. W tłoku i ścisłości znaleźli się młodzi dowcipnicy. Jakąś parę związała sznurkiem. Był to niechybny znak, że niedługo się pobiorą. Starsze kobiety pospaltali frędzlami od chustek. Kogoś jeszcze pospinali agrafkami. Co będzie, gdy ludzie odwrócą się do wyjścia?

Święta szybko minęły. Jeszcze perspektywa Nowego Roku. Z tym dniem związane są inne zwyczaje. Pierwszego stycznia z samego rana trzeba się obmyć w zimnej wodzie. Dla zdrowia. Ojciec pilnował. Ale nie tylko. Do wody

wrzucił monety, jakie miał przy sobie. Mówił, że jego ojciec (znaczy mój dziadek) wrzucił do miski złotego reńskiego albo srebrną półdolarówkę, „żeby się cały rok pieniądze trzymały”. I ja wrzuciłem do zimnej wody moje miedziaki. I wierzę mi: to się sprawdza. Do dziś zawsze mam pieniądze, szkoda że drobne, a nie grube.

W Nowy Rok też składano życzenia. Już nie chłopczkowe, a nieco poważniejsi: terminatorzy - szykujący się do zawodu, ten i ów parobek z lepszego gospodarstwa, młody czeladnik. Życzenia raczej świeckie i bardziej materialne.

„Na ten Nowy Rok, żeby wam się rodzila kapusta i groch,

Abyście mieli w każdym kątku po dzieciątku, a na piecu jeszcze dwoje,

Ale byście mnie ino nie pomawiali, że jedno to moje!”

Inny też był noworoczny poczęstunek. Starszym wypadało dać kieliszek wódki i coś na przekąskę, a także 50 groszy lub całą złotówkę.

W takim dniu z życzeniami chodził też kominiarz. Gdy się go zobaczyło, trzeba było - na szczęście - złapać się za guzik. Już nie pamiętam, czy za swój czy za guzik od jego uniformu - oczywiście czarnego, ale wtedy, w Nowy Rok czystego, a nie wysmarowanego sadzą.

Wśród starszej młodzieży do dobrej tonu należał noworoczny spacer. Już dorośli, usamodzielnieni gromadzili się w swoje paczki. Taką grupę mam na fotografii z góry nad rafinerią. W zimowej scenarii: zaśnieżone wszystkie pola i stoki. Z lewej nisko za plotem budynki i urządzenia leskiej rafinerii. Za nią nieco wyżej szereg domów przy drodze Unii

Brzeskiej, prowadzącej w prawo do Leska. Dalszy plan - znacznie wyżej - wzgórze Baszta, całe zasypane śniegiem. Tam doszukać się można słupów doprowadzających prąd dla oświetlenia krzyża niedawno ustawionego na Baszcie. Dalszy horyzont (już za niewidoczną, zagłębioną doliną Sanu) - to zalesione wzgórza Gruski.

Na pierwszym planie stoi grupa przyjaciół. Trzech kawalerów do wzięcia i cztery panny do zamęścia. Weseli, rozbawieni. Może wczoraj byli na „sylwestrze” i umówili się na ten spacer. Dobrze się przylgnęli i rozpoznałem. Są tam Ignac Stefanowski, jego siostra Kazia, Linka Truszkówna (może już Bocheńska), dalej wojskowy na świątecznej przepustce, chyba Ostrowski i Hela Wojnarowiczówna. Był razem z nimi właściciel zakładu fotograficznego „Foto Juliana” - Julian Krzywowiąza i on zrobił to panoramyczne zdjęcie. Pewnie i oni zachodzili w tym dniu do znajomych i składali życzenia - „zdrowia, szczęścia, pomyślności w Nowym Roku”.

Ja przy tej okazji dołączam się do życzeń dla Redakcji i Czytelników „Gazety Bieszczadzkiej”, przesyłając równocześnie żartobliwą fraszkę:

„Od Ustrzyk i solińskiej zapory
Po Sanok, Zagórz i Lesko
Prości ludzie, magister, doktorzy -
Bądźcie nad a nie pod kreską.

U siebie dobrze gospodarujcie,
A będzie już wnet i na pewno,
To szczęście, że polskie złotówki
Bez oporu zmienimy na euro.”

Bolesław Baraniecki
Warszawa, grudzień 2006

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przestrzał” od XVI do XVIII w. * (XXXIV)

Synowie Bazylego Ustrzyckiego

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin noszących nazwiska Ustrzyckich, Berezińskich, Terleckich czy Stebnińskich potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajnagu czy jego synami Iwonią i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu też jest ludzi, którzy wiedzą, iż szkowany na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego ksiądz Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonidowicz Kapica - laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Mateusz Franciszek Ustrzycki - biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.

Brat biskupa Hieronima Ustrzyckiego Bazylego w młodości - podobnie jak większość jego krewniaków - służył kilkanaście lat w wojsku Rzeczypospolitej „pod pancernym znakiem”. Po rodzicach odziedziczył folwark Siemierzycze, Rogozińszczyzna i Winniczyna we wsi Hordynia. W 1686 r. zakupił wieś Blińkę. Był zapobiegliwym gospodarzem i przez całe życie powiększał majątek rodzinny. Mimo iż posiadał własne dobra, zawierał liczne kontrakty na dzierżawę dóbr, m.in. od Przemysła dzierżawił w latach 1696-1724 wieś Przekopana i Kruhel. W 1701 r. odkupił od Mikołaja Ossolińskiego Leszczowate, Dzwiniacz Dolny, Strwiążek, Romanowa Wola i Maczkowa Wola. Był również posesorem królewskiej Łodyna. W wyniku tej transakcji ta gałąź rodziny ponownie związała się ze swoim rodzimym gniazdem.

Łowczy wschowski Bazylego Ustrzyckiego był dwukrotnie żonaty. Z obu związków na świat przyszło aż sześćnaścioro dzieci - sześć córek i dziesięć synów. Większość z nich dożyła pełnoletności.

Najstarszym synem Bazylego był Aleksander, w herbarzach odnotowany jako podczasy liwski. Jeszcze za życia ojciec wydzielił mu Leszczowate, szacowane na 25 tys. złp. Jako wyróżnienie otrzymał od brata Mikołaja 5000 złp. W 1724 r. sprzedał temu bratu Leszczowate i kupił Lutowska. Po śmierci Mikołaja ponownie objął w posiadanie (zająchał - ?) Leszczowate, co doprowadziło do nieporozumień rodzinnych, zażegnanych przez ojca. Zmarł ok. 1726 r.

Kolejny syn Bazylego Jerzy Ustrzycki służył w wojsku. Później był

zakonikiem w Kretowie. Z relacji jego brata Bazylego wynika, że w młodości prowadził życie awanturnicze, przez co ojciec wykluczył go z części dziedzictwa. Zmarł w klasztorze.

Następnym z synów łowczego wschowskiego był Stefan Ustrzycki, stolnik wiśniowiecki. Młodość spędził na dworze hetmana polnego koronnego Rzewuskiego, później zaś służył w hetmańskiej chorągwi pancernernej. Po ojcu odziedziczył Hordynię i wójtostwo w Bronnicy oraz 8 tys. złp. W sprawę publiczną angażował się rzadko, ale 23 marca 1733 r. podpisał „Laudum województwa ruskiego” na sejmiku w Wiszni. Żonaty był z Turkulówną. Z małżeństwa z nią pozostała synowa Aleksandra, który był dziećcem Hordyni i wójtostwa w Bronnicy.

Wszystko wskazuje na to, iż tenże Aleksander, syn Stefana, jest tożsamy z Aleksandrem Ustrzyckim - sekretarzem Komisji Ekonomicznej Skarbu króla Stanisława Augusta. Prowadzenie finansów ostatniego polskiego monarchy był zadaniem trudnym, albowiem znana była skłonność króla do niekontrolowanych wydatków. Sam władca z Ustrzyckiego był chyba zadowolony, gdyż przekazał mu pewne nieruchomości na obszarze Warszawy.

Aleksander dał początek warszawskiej linii Ustrzyckich. Rodzina ta nie najlepiej wyszła na interesach z Poniatowskimi. W czasach Księżstwa Warszawskiego sukcesorzy Aleksandra procesowali się o sumę 19 tys. złp. z księciem Józefem Poniatowskim jako spadkobiercą króla. Pochodzący z tej linii Grzegorz Ustrzycki wylegitymował się ze szlachectwa w Królestwie



stwie Polskim po 1836 r.

Najmłodszy z synów łowczego Bazylego Stanisław sprawował urząd cześnika buskiego. Chyba najbardziej z licznych rodzeństwa angażował się w ówczesne sprawy polityczne. Po czasy od 1730 r. jego nazwisko często pojawia się w aktach sejmików ziemskich i innych instytucji związanych z samorządem szlacheckim.

W czasie bezkrólestwa po śmierci Augusta Mocnego stał się jednym z przywódców stronnictwa popierającego kandydaturę Stanisława Leszczyńskiego na tron polski. 20 marca 1733 r. podpisał konfederację województwa ruskiego. Od tego momentu widzimy go we wszystkich przedsięwzięciach związanych z działalnością stronnictwa Leszczyńskiego. Spowodowało to liczne ataki na jego osobę ze strony przeciwników politycznych związanych z kasztelanem przemyskim Mikołajem Sołtykiem. W 1735 r. posłował od konfederatów do ks. Hessego Hofburga, generała wojsk rosyjskich, i jako poseł został aresztowany. Wkrótce po uwięzieniu w nieustalonych okolicznościach zmarł. W 1737 r. - już po jego śmierci - sejmik w Sądowej Wiszni za to poselstwo przyznał mu 2 tys. złp.

Stanisław Ustrzycki, cześnik buski, nie pozostawił potomstwa.

Maciej Augustyn
* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 10 z 2003 r. (przedruk za zgodą autora)

Wojenna tragedia w Jasyniowie (I)

Nim doszło do dramatu

Zdarzenie to miało miejsce w okresie wojny - 15 lub 16 sierpnia 1944 r. w przysiółku Tarnawy Niżnej o nazwie Jasyniów, położonego na stokach góry Brenzberg, w odległości ok. 2,5 km od lewego brzegu Sanu. Chodzi o okoliczności wymordowania przez ugrupowanie UPA leśniczego Franciszka Króla, jego syna oraz bliżej nieokreślonej liczby uciekinierów z rodzinami, którzy znaleźli schronienie w miejscowej stonkowni obszernej leśniczówce.

Franciszek Król jako młody człowiek zgłosił się do Legionów Józefa Piłsudskiego i brał udział w tzw. wyprawie kijowskiej w 1920 r. Kampanię ukończył w stopniu starszego sierżanta. Po zdemobilizowaniu podjął pracę w organizującej się Policji Państwowej i został skierowany do Tarnawy Niżnej. Pełnił tu funkcję komendanta miejscowego Posterunku PP w latach 1922-1924. Z bliżej nieznanego powodów zrezygnował z tej pracy i został skierowany do Szkoły Leśnej w Bolechowcie k. Doliny. Po jej ukończeniu powrócił do Tarnawy i podjął pracę leśniczego w lasach N. Lutwaka, Żyda, który mieszkał we Lwowie. Był on właścicielem części okolicznych lasów i współwłaścicielem udziałowym kolejki leśnej w Dzwiniaczu.

F. Król wraz z rodziną zamieszkiwał duży budynek leśniczowski w Jasyniowie, przysiółku Tarnawy Niżnej. Leśniczówka stała tu przy lesie. W budynku znajdowało się 8 pokoi gościnnych, w których corocznie przebywali letnicy bądź myśliwi zapraszani przez właściciela. W nieznacznym oddaleniu poniżej leśniczówki znajdowało się kilkanaście domów drewnianych Dzwiniacza Górnego, w tym okazały murowany budynek, w którym mieścił się Urząd Gminy Tarnawa Niżna i Posterunek Policji. Jego komendantem do wybuchu wojny był st. przodownik Plencer.

Pobory otrzymywał F. Król przekazami pieniężnymi ze Lwowa od właściciela lasów Lutwaka. Ponadto dysponował pewną ilością drewna opałowego i obszernym deputatem rolnym. Pozwalało mu to na hodowlę bydła i owiec.

Syn leśniczego Króla Stanisław uczęszczał do gimnazjum. W pracy leśniczemu pomagali podleśniczy Płoszyca (Polak) z Mucznego (popenił samobójstwo w 1935 r. po niepowodzeniach syna na Politechnice Lwowskiej) oraz gajowy Feduszek, mieszkający w Dzwiniaczu.

Wieś Tarnawa Niżna była w większości zamieszkała przez Polaków. Wielu obywateli polskich wywodziło się z tzw. szlachty zaściankowej. W Tarnawie Wyżniej mieszkała ludność rusińska (ukraińska).

Początkowy okres wojny był dla miejscowej ludności względnie spokojny, choć wyczuwalno się napięcie i wrzenie. Pod koniec 1943/44 r. zaczęły narastać wśród ludności ukraińskiej nastroje nacjonalistyczne. W lipcu 1944 r. do Żernicy Wyżniej przybył prowidyk okręgowy UON „Łukowy” ze stuosobowym oddziałem ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa. Zreorganizował on działającą na tym obszarze sotnię i utworzył samodzielny kureń (batalion) pod nazwą „Ren”, nazywany też „Łemkowszczyzna”. Dowództwo powierzył on Wasylowi Mizernemu „Renowi”. W skład kurenia weszły sotnie: „Ewhena”, „Burlaki”, „Bulby”. Adiutantem „Rena” był „Bir”. Żandarmerią polową dowodził „Puchacz”.

Kureń „Rena” dzięki energicznej mobilizacji i wcieleniu wielu Ukraińców siłą zgromadził w końcu 11 sotni liczących ok. 2000 ludzi. Do już wymienionych sotni, doszły kolejne: „Wesołogo”, „Iskry”, „Neczajka”, „Osipa”, „Garbatego”, „Hromenki” i „Czarnego”. Trzy sotnie - „Bajdy”, „Naczajka”, „Hromenki” - zostały skierowane przez dowództwo UPA na zachód w rejon Lutowski i Ustrzyk Dolnych.

Nowo powstałe sotnie były szkolone w ośrodku szkoleniowym w Suchych Rzekach k. Zatwarnicy (terenoznawstwo, znajomość taktyki walki partyzanckiej, wychowanie polityczne).

Dr inż. Zygmunt Rygiel

Półfinał Wojewódzkiej Licealiady w Pływaniu

SANOK DOBRY W WODZIE

Reprezentacje 12 szkół ponadgimnazjalnych z obszaru dawnych województw krosnińskiego i przemyskiego walczyły o awans do finału wojewódzkiego w pływaniu. Pływacy rywalizowali 5 grudnia w Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach D.



Już za chwilę zacznie się pływackie współzawodnictwo Fot. G. Andrejko

Główna część zawodów to współzawodnictwo sztafet 10x50 m. Oprócz tego zorganizowano też zawody w konkurencjach indywidualnych.

cze te szkoły, które zajęły trzy kolejne lokaty. Czwarte miejsce przypadło pływakom z II LO w Przemysku. Zawodnicy z ZSL w Ustrzykach D. przypłynęli na piątą pozycję. Szóste



I właśnie się zaczęło!

Sztafety

Każda sztafeta musiała się składać z 5 dziewcząt i 5 chłopców. Do współzawodnictwa w ustrzyckim półfinale przystąpiły reprezentacje 12 szkół.

Pierwsze miejsce zdobyła sztafeta II LO w Sanoku. Drugie miejsce zdobyła reprezentacja I LO z Sanoka. Na trzeciej pozycji zakończyła pływanie sztafeta I LO z Krosna. Te trzy ekipy uzyskały awans do finału wojewódzkiego.

Teoretycznie szansę na awans do następnego etapu zmagania mają jesz-

miejsze wypływali uczniowie z I LO w Przemysku. Warunkiem startu tych drużyn w finale wojewódzkim jest osiągnięcie czasów lepszych od tych drużyn, które zajęły miejsca od czwartego do szóstego w dwóch pozostałych półfinałach.

Pływacy i pływaczki z BZSZ w Ustrzykach D. zakończyli rywalizację sztafet na dziesiątym miejscu.

Dziewczęta

Sylwia Budziak (I LO Sanok) zwyciężyła w wyścigu na 50 m stylem dowolnym. Drugie miejsce zdobyła Anita

Gontek (II LO Sanok). Na trzecim stopniu podium stanęła Ewa Wróblewska (II LO Sanok).

Rywalizacja na 50 m stylem klasycznym zakończyła się zwycięstwem Klaudii Kasprzyk (I LO Krosno). Drugi rezultat uzyskała Joanna Raczkowska (I LO Sanok). Na trzecim miejscu przypłynęła Katarzyna Tarnawska (ZSE Brzozów).

Najszybsza w pływaniu na 50 m stylem grzbietowym była Matylda Nowak (I LO Przemysł). Drugie miejsce na grzbiecie wywalczyła Klaudia Oreńczak (I LO Przemysł). Natalia Stapińska (ZS Iwnicz) okazała się trzecią grzbiecistką.

Wyścig na 50 m stylem motylkowym wygrała Barbara Biega (I LO Sanok). Drugą lokatę zdobyła Anita Tkacz (II LO Sanok). Jako jedyna ustrzycka pływaczka na podium stanęła Joanna Wójtowicz (ZSL Ustrzyki D.), która wywalczyła trzecie motylkiem.

Chłopcy

Współzawodnictwo w pływaniu na 50 m stylem dowolnym zakończyło się wygraną kraulisty ustrzyckiego Michała Szczęsnego. Drugi wynik uzyskał Jakub Babiarz (II LO Sanok). Trzecim pływakiem w stylu dowolnym został Jakub Burczyk (I LO Sanok).

Rejonowa Licealiada w Piłce Ręcznej Chłopców

Ustrzyki za burtą

Po pierwszych dwóch meczach wydawało się, że o zwycięstwie w zawodach zadecyduje wynik meczu pomiędzy drużynami ZS nr 2 z Sanoka i BZSZ z Ustrzyk Dolnych. Tymczasem ostateczny układ tabeli był inny.



O wypadnięciu Ustrzyk z dalszych rozgrywek zadecydowała przegrana z Brzozowem Fot. T. Szewczyk

Rozgrywki rejonowe szkół ponadgimnazjalnych odbyły się 23 listopada w hali sportowej BZSZ w Ustrzykach D. Zmierzyli się w nich mistrzowie czterech powiatów: bieszczadzkiego – Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D., brzozowskiego – Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, leskiego – Technikum Leśne w Lesku i sanockiego – Zespół Szkół nr 2 w Sanoku.

Wyraźne wygrane drużyn z Sanoka i Ustrzyk D. nad zespołami z Brzozowa i Leska w pierwszych meczach każyły w nich upatrywać faworytów rozgrywek. Tymczasem szczyptomiści ustrzycki dość niespodziewanie przegrali z brzożowianami. O ich porażce zadecydowała słaba postawa w drugiej połowie meczu. Remis z drużyną sanocką - zwycięzca rozgrywek - wystarczył im tylko na umocnienie się na trzecim miejscu.

Czwarta lokata przypadła piłkarzom ręcznym z TL w Lesku. Wprawdzie przegrali oni wszystkie mecze, ale przy uważniejszej grze z pojedynków z Sanokiem czy Brzozowem mogli wyjść zwycięsko.

Do półfinału wojewódzkiego awansowały reprezentacje ZS 2 Sanok i ZSE Brzozów.

a. z.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Koszykowej Dziewcząt

Gospodynie nie odpuściły

Cztery najlepsze drużyny koszykarskie gimnazjalistek z gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki Dolne spotkały się 21 listopada w hali sportowej Gimnazjum w Czarnej. Niedawno w ciemno można byłoby powiedzieć, kto z tej rywalizacji wyjdzie zwycięsko, ale... To już się skończyło.

Pod koszami w Czarnej w reprezentacji NSS Ustrzyki D. zagrały podopieczne Joanny Nowak: Natalia Mordarska, Natalia Pomykała, Natalia Dubiel, Anna Madej, Jagoda Bargiel, Aneta Daszkiewicz, Paula Socha, Marta Szukalska, Joanna Grzebyk i Marietta Jarosz.

Trenowaną przez Annę Cislik drużynę gimnazjalistek z ustrzyckiego ZSP 1 tworzyły: Pamela Codello, Inez Mołodyńska, Adrianna Trojnar, Anna Stanisław, Joanna Gawron, Ewa Chytkowska, Magdalena Łazor, Olga Holubowska, Iwona Stadnicka, Gabriela Borawska i Katarzyna Rymarczyk.

Ewelina Kazienko, Dominika Matusiewicz, Joanna Tereferko, Aleksandra Florek, Sonia Gądek, Agata Szumańska,

Margareta Piordas, Anna Bocheńska, Monika Grzegorz, Anita Wojdyła i Weronika Michalek oraz trenerka Elżbieta Kosmecka to ekipa Gimnazjum w Lutowskach.

Gospodynie turnieju, przygotowane przez Jacka Bihuna, powalczyły - i to bardzo dzielnie - w składzie: Marta Kiersztura, Ela Mleczo, Patrycja Tarnawska, Ewa Szarek, Aleksandra Lubaczewska, Jolanta Szyłak, Justyna Świszcz, Edyta Conio, Joanna Miętus, Ewelina Jaremczuk i Klaudia Kosmecka.

Gimnazjalistki z Czarnej wygrały wszystkie swoje mecze. Jeden z nich skończyły wynikiem prawdziwie koszykarskim, zdobywając ponad 50 pkt. Drugie miejsce zdobyły koszykarki z ustrzyckiej NSS. Trzecią lokatą przypadła dziewczętom z Lutowsk dzięki wygranej z drużyną ustrzyckiej „Jedynki”.

Na turnieju rejonowym koszykówki powiat bieszczadzki będą reprezentować gimnazjalistki z Czarnej.

h. t.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Koszykowej Chłopców

NSS ZAGRA W REJONIE

Hala sportowa Gimnazjum w Czarnej 22 listopada była areną walki gimnazjalistów o tytuły mistrzów powiatu bieszczadzkiego w koszykówce. Zwycięzca tych zawodów będzie reprezentował powiat bieszczadzki w rozgrywkach rejonowych.

Na parkiecie w Czarnej zmierzyły się drużyny mistrzów gmin Lutowska i Czarna oraz mistrz i wicemistrz gminy ustrzyckiej.

W drużynie gimnazjalistów z Lutowsk, prowadzonej przez Przemysława Nowaka zagraли: Łukasz Tereferko, Michał Pełdiak, Bartek Pompa, Przemysław Rutkowski, Łukasz Sieńko, Łukasz Budzowski, Łukasz Herbut i Arek Król.

Ekipę ustrzyckiej NSS, trenowaną przez Jacka Józwiaka, tworzyli: Mateusz Biliński, Dawid Bajda, Mateusz Bąkowski, Mateusz Kulig, Radosław Tokarski, Bartek Granatowski, Piotr Fundanicz, Filip Fundanicz, Damian Wronowski, Przemek Wójtasik i Jakub Regiel.

Marcin Kalinowski, Adrian Kacz-

kowski, Bartosz Ciosek, Łukasz Właderek, Dawid Matyja, Kamil Adamiak, Oskar Szewczyk, Paweł Groszek, Jacek Szczęśny i Helmecki Mateusz to reprezentanci Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D.

Honoru gospodarzy bronili: Rafał Bożejewicz, Piotr Zbozień, Dawid Magusiak, Adrian Stołyca, Adrian Kukla, Adam Pejski, Grzegorz Krynicki, i Hubert Lenart. Drużynę z Czarnej prowadzi Jacek Bihun.

Ze wszystkich pojedynków zwycięsko wyszli gimnazjaliści z ustrzyckiej NSS i im przypadło pierwsze miejsce w turnieju oraz awans do kolejnego etapu rozgrywek. Drugą lokatę wywalczyła drużyna Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. W decydującym o trzecim miejscu meczu reprezentacja gospodarzy przegrała z koszykarzami z Lutowsk.

Zawody w Czarnej zostały zorganizowane przez Bieszczadzki Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Ustrzykach D., Gimnazjum w Czarnej i Urząd Miejski w Ustrzykach D.

h. t.

Fot. G. Andrejko

Kolejny z ustrzyckich pływaków Łukasz Korfanty (ZSL Ustrzyki D.) był drugi na 50 m stylem klasycznym. Lepszy od niego okazał się jedynie Mateusz Częczek (I LO Krosno). Na trzeciej pozycji przypłynął Julian Król (I LO Przemysł).

Bartłomiej Iwaniak (II LO Sanok) został zwycięzcą w pływaniu na 50 m stylem grzbietowym. Drugi „w grzbiecie” był Kamil Bragiel (I LO Krosno). Trzecim grzbiecistą został Wojciech Międzik (I LO Przemysł).

Karol Rocznik (ZSL Ustrzyki D.) zajął drugą lokatę w pływaniu na 50 m stylem motylkowym. Pierwsze miejsce w tej konkurencji wywalczył Piotr Skubiński (II LO Sanok). Na podium zmieścił się jeszcze Maciej Piróg (ZSP nr 5 Krosno).

T. S.



Projekt współfinansowany przez UNIĘ EUROPEJSKĄ

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ

PRZEDSIĘBIORCO SKORZYSTAJ
Z BEZPŁATNYCH USŁUG INFORMACYJNYCH !!!
w ramach
LOKALNEGO PUNKTU KONSULTACYJNEGO

Zakres oferowanych usług

Usługi informacyjne obejmujące zagadnienia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej z zakresu prawa, marketingu, finansów, podatków, programów pomocowych dla MSP oraz o dostępnej na rynku ofercie finansowania zewnętrznego przez banki i inne instytucje finansowe.

Usługi informacyjne dotyczące prezentacji i wyjaśnienia zasad przygotowywania wniosków o udzielenie wsparcia w ramach projektów pomocowych dostępnych dla MSP.



Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego

ZAPRASZAMY

ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (0-13) 461 29 98, e-mail: biuro@bar-ustrzyki.pl
od poniedziałku do piątku w godzinach od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

Instytucją Wdrażającą jest Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

INFORMACJE

POCZTA GB

POCZTA GB

POCZTA GB

„Zero tolerancji dla nierzetelności mediów”

W związku z wydarzeniem, które miało miejsce w Zespole Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych 20 listopada b.r. i późniejszymi informacjami w prasie, TV Rzeszów i innych mediach, Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców wyraża zdecydowany sprzeciw wobec manipulowania faktami.

Przypadki wymuszeń, niestety, funkcjonują w kulturze bycia dzieci i młodzieży w całej Polsce. Swoją niechlubną wkład ma tu również telewizja, emitująca programy i filmy pełne przemocy, pokazująca, jak „łatwo” zdobyć pieniądze.

Próba wymuszenia, w dodatku z niebezpiecznym narzędziem, miała miejsce w naszej szkole. Jest to oburzające, wywołuje lęk i niepokój, ale wymaga przede wszystkim szeregu zabiegów wychowawczych. Z pewnością jednak nie była to „napaść” ani zaatakowanie ucznia nożem, jak zostało to przedstawione w mediach. Nieprawdą jest również, że to matka jednego z uczniów powiadomiła policję jako pierwsza. Zrobił to pedagog szkolny zgodnie z poleceniem dyrektora i funkcjonującymi od lat procedurami (w ten sposób nie dopuszcza się do występowania drastycznych przypadków).

Dyrektor szkoły, nie pytany wcześniej o zgodę na filmowanie, udzielił jednak dziennikarzom TV Rzeszów wywiadu, w którym wyjaśnił wszystkie okoliczności, stwierdzając słusznie, że zdarzenie nie kwalifikuje się do nagłaśniania w mediach. Telewizja wycięła z rozmowy wszystkie wyjaśnienia, pozostawiając końcowy komentarz, pozbawiony kontekstu. W konsekwencji widzowie odebrali program tak, że w szkole grasuje przestępca, nauczyciele udają, że tego nie widzą, a dyrektor uważa, że nic się nie stało.

Nie kwestionujemy zaistniałego faktu (sąd zdecyduje o jego kwalifikacji), lecz uważamy, że język i forma, w jakiej

został przedstawiony, są krzywdzące dla dobrego imienia szkoły, dyrektora oraz samego ucznia, ponieważ obowiązkiem naszej instytucji jest wychowywanie wszystkich uczniów, a szczególnie tych, którzy popełniają błędy.

Czyby media były zwolnione z odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia? Czyby sensacja za wszelką cenę była nadrzędnym celem pracy dziennikarzy? Może więc nie powinno dziwić, że wiele szkół przemilcza przypadki agresji i przemocy. Nasza szkoła akurat do nich nie należy. Szarganie jej dobrego imienia jest ceną naszej rzetelności i otwartości, wynikającej z odpowiedzialności za wychowanie.

Czy przed emisją programu pokazano dyrektorowi, co zrobiono z jego wypowiedzią? Czy dyrektor, który lekceważył zdarzenie, zawiadomiał o nim policję? Jakim morale kierują się dziennikarze, wybierając z tego, co mówi człowiek, to, co im odpowiada i dodając własny, tendencyjny komentarz?

Jednym nieprzemysłanym działaniem można czasami naruszyć dobry wizerunek, na który pracowano od wielu lat.

Rzeczywistość ma zarówno pozytywne, jak i negatywne strony. W naszej szkole zdecydowanie przeważają te pierwsze i nigdy nie zgodzimy się na pokazywanie wypaczonego i fałszywego jej obrazu. Nie jest przypadkiem, że od lat wyniki zewnętrznych egzaminów gimnazjalnych są tutaj wyższe od średniej w powiecie, województwie, okręgu OKE i w Polsce, że zdobywamy co roku tytuły mistrzów Polski w sporcie, że wygrywamy ogólnopolskie, wojewódzkie olimpiady, konkursy i turnieje w zakresie różnych płaszczyzn działalności szkoły, że nasze uroczystości szkolne i państwowe są dla środowiska lokalnego wydarzeniami o wysokim poziomie artystycznym, noszącymi w sobie

treści oparte na patriotycznym i chrześcijańskim systemie wartości, z którego wynika program realizowanych od lat działań wychowawczych, zawartych w najważniejszych dokumentach szkoły.

Wymienione sukcesy są tym bardziej godne podkreślenia, że pracujemy w środowisku dotkniętym ubóstwem, bezrobociem, rozbitciem rodzin. Jak osiąga się sukcesy w takich warunkach? Być może to byłby lepszy temat do publikacji w mediach.

Znamy wartość naszej szkoły i nie pozwolimy szargać jej dobrego imienia. Mama to wprawdzie i wątpliwa pociecha, ale nie jesteśmy odosobnieni w „atakach medialnych”; skoro na stronie www. prezentowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej pojawiło się ostatnio hasło: „Zero tolerancji dla nierzetelności mediów”.

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych

Szanowna Redakcjo!

Wiem, że Wasze interwencje dają pozytywne wyniki, dlatego piszę, gdyż nie mogę być obojętna na to, co widzę.

Ta rzecz irytuje wiele osób. Tak pięknie zrobiony jest deptak w ustrzyckim rynku. Cieszyliśmy się na spokojne spacerki. Cóż z tego? Pewnie po deptaku za rok będą dziury, gdyż zezwolono tam na parking! To pytam się, po co było budować duży, piękny parking koło starostwa? Niech teraz prywatni zarabiają na deptaku! A tak było pięknie!

Czytelniczka

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LUTOWISKA

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwał nr XXXVI/191/06 i nr XXXVII/192/06 Rady Gminy w Lutowiskach z 16 lutego 2006 r. w sprawie wystąpienia do sporządzenia Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego pn. „Lutowiska 6” i „Skorodne 1” zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego „Lutowiska 6” i „Skorodne 1”, obejmujących część miejscowości Lutowiska i Skorodne wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, od 20 grudnia 2006 r. do 17 stycznia 2007 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowiskach - pokój 12 w dniach urzędowania od godz. 8⁰⁰ do godz. 14⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planów rozwiązaniami odbędzie się 4 stycznia 2007

r. w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowiskach – o godz. 10⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Lutowska z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, do dnia 17 stycznia 2007 roku.

Wójt

mgr inż. Włodzimierz Podyma

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Filmowanie, przegrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie – cyfrowa kamera video i zdjęcia. Własna obróbka komputerowa, system PAL, NTSC. Możliwość przewozu osób na uroczystości. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 0604881208.

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52+1); 2) Mercedes Benz (28+1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; 3) Mercedes Benz (13+1) możliwość przewozów z przewodnikiem po Bieszczadach, wycieczki na wesela i inne uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 0134612585, kom. 0604881208.

Wykonuję usługi: wodnokanalizacyjne, malowanie, układanie płytek, montaż płyt gipsowych, boazerii, sidingu i paneli. Wiadomość: tel. (013) 4614086.

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na budowlaną, media w pobliżu. Lokalizacja Ustrzyki Dolne, ul. Przemysłowa 19. Tel. 501 231 783.

Kupię mieszkanie w Ustrzykach Dolnych: własnościowe 2-pokojowe (ok. 40 m²), I piętro lub parter. Tel. 503 635 980 lub 013 461 2518 9dzwonic po 10 grudnia).

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe 57,86 m², I piętro Ustrzyki Dolne, ul. Piastowska. Wiadomość: tel. 694 686 163 lub 696 961 249.

Sprzedam garaż murowany w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza. Tel. 509 412 819.

Poszukujemy niedużego mieszkania do wynajęcia w Ustrzykach Dolnych. Jesteśmy pracującą parą (bez dzieci). Tel. 607-731-540

Poszukujemy osób na stanowiska:

RECEPCJONISTKA/

RECEPCJONISTA

KIEROWNIK RECEPCJI

do pensjonatu w Ustrzykach Dolnych. Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV ze zdjęciem i listu motywacyjnego na adres e-mail: praca@villaneve.pl

Kupię mieszkanie ok. 30 m kw. przy trasie Stuposiany - Ustrzyki Dolne. Tel. 013 4610157.

Kupię ziemię rolną, działki budowlane, gospodarstwo rolne, las, na terenie BIESZCZAD od 1 ha do 200 ha, w rozsądnej cenie. Tel. 501-222-6301661 297 819

Ogłoszenie

Zespół Szkół w Lutowiskach przyjmuje oferty na usługę polegającą na usuwaniu śniegu z części dachu budynku szkoły w Lutowiskach. Powierzchnia dachu do wykonywania usługi to ok. 200 m². Częstość usuwania śniegu będzie zależała od opadów atmosferycznych.

Oferta będzie obowiązywać do końca zimy, tj. marzec – kwiecień 2007 r. Oferta powinna zawierać proponowaną cenę usługi.

Termin złożenia ofert upływa 3 stycznia 2007 r. o godz. 13.00 w sekretariacie szkoły tel. 013 4610025.

P. o. dyrektor

Zespołu Szkół w Lutowiskach
mgr Marta Polechońska

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę

boksu garażowego nr 2 o powierzchni 19 m², położonego w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada wraz z częścią działki, oznaczoną numerem ewidencyjnym 1200/6.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za tę nieruchomość została ustalona na kwotę 100 zł plus 22% podatku VAT, co daje kwotę 122 zł w stosunku miesięcznym.

Przetarg na dzierżawę tej nieruchomości odbędzie się 18 stycznia 2007 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 15 stycznia 2007 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkiemu Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. w wysokości 300 zł w pieniądzu.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Podpisanie umowy dzierżawy nastąpi w terminie 7 dni, licząc od dnia przetargu.

Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu i warunkach dzierżawy można uzyskać w pokoju nr 7 i 11 urzędu bądź pod nr telefonu (013) 460-80-13.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

inż. Krzysztof Gąsior

zast. burmistrza

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 15 grudnia 2006 r. do 26 stycznia 2007 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonych do sprzedaży:

a) w formie bezprzetargowej na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej 48/33;
- lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy pl. Chopina 1/9;
- lokal mieszkalny nr 1/3, położony w Trzciancu;
- lokal mieszkalny nr 2/3, położony w Trzciancu;
- lokal mieszkalny nr 34/3, położony w Moczarach;

b) w formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych:

- działki: nr 226 o pow. 0,02 ha i nr 222/3 o pow. 0,04 ha, położone w Łobozewie D.;
- działka nr 2730/6 o pow. 0,1097 ha, położonej w Ustrzykach D.;
- c) w formie bezprzetargowej na cele sakralne na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej Łobozew

- działka nr 185/3 o pow. 0,5293 ha, położona w Łobozewie G.;

d) w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 155/1 o pow. 0,86 ha wraz z budynkiem b. szkoły w Leszczowatę;
- działka nr 2595 o pow. 0,0783 ha, położonej w Ustrzykach D.

inż. Krzysztof Gąsior

zast. burmistrza

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Radosnego Bożego Narodzenia i pomyślnego Nowego Roku

Henryk Suluja
burmistrz ustrzycki



Fot. A. Bujalski

Bajkowe spotkanie z Mikołajem



Fot. R. Urban

Jak co roku w Przedszkolu nr 1 w Ustrzykach Dolnych dzieci spotkały się ze Świętym Mikołajem. Jest to jedna z wielu uroczystości organizowanych w ciągu całego roku, ale jednocześnie najbardziej lubiana, dająca dzieciom wiele radości i przeżyć.

Mikołaj odwiedził przedszkolaków w otoczeniu postaci z bajek i krasnoludków. W oczekiwaniu na podarunki dzieci prezentowały program artystyczny oraz brały udział w zabawach, polegających na układaniu z nietypowych materiałów choinki i postaci Mikołaja. Grupa „Żabek” w imieniu wszystkich dzieci przyrzekała, że będzie starać się być grzeczną w domu i w przedszkolu. Wszystkie dzieci skandowały „Mikołaju, Mikołaju nasz, wiemy, że dobre serce masz” i prosiły miłego gościa o prezenty.

Radosne spotkanie zakończyło się wręczeniem prezentów, przy których gromadzeniu Mikołaja wsparła Rada Rodziców. Dzieci pożegnały gościa i czekają z utęsknieniem na następne spotkanie za rok.

T. Grządziel, K. Domaradzka

AUTO-SERWIS Artur Ross

- stacja kontroli pojazdów
NOWOŚĆ!

- lakierowanie pojazdów w profesjonalnej kabine lakierniczej
- naprawy powypadkowe na ramie z pomiarem

CENY PROMOCYJNE!

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-17.00

Uherce 160 tel. (013) 461 8046



ZPORR
Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego

EFŚ

Europejski Fundusz Społeczny



Projekt współfinansowany przez UNIĘ EUROPEJSKĄ z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa

ZALÓŻ WŁASNĄ FIRMĘ !!!

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego
zaprasza

Osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą

do udziału w projekcie
pt. „Zalóż z nami własną firmę”
w ramach Działania 2.5 Promocja Przedsiębiorczości,
Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

W ramach projektu oferujemy:

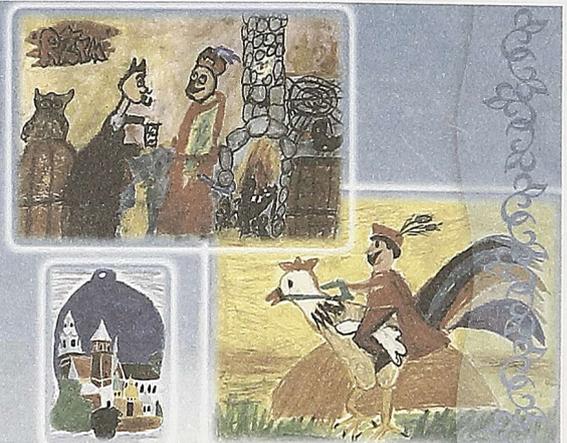
- bezpłatne usługi szkoleniowe - doradcze
nt. zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej
- wsparcie pomostowe na pokrycie obowiązkowych opłat
(np. składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne)
- jednorazową dotację inwestycyjną 20 000 PLN



ZAPRASZAMY

BIESZCZADZKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO
Ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-29-08, tel./fax (013) 461-21-47, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
www.barr-ustrzyki.pl

ZOSTAŃ ILUSTRATOREM KSIĄŻKI



OPOWIEŚCI Z GRODU KRAKA

Wszechnica Jagiellońska
w legendach krakowskich



Niech święta Bożego Narodzenia pozostawia w sercach wszystkich mieszkańców gminy Solina i jej gości radosne i ciepłe wspomnienia, a 2007 rok przyniesie spełnienie marzeń, nawet tych prawie nierealnych
- wójt gminy Solina
Zbigniew Sawiński

BUJAL FILM FOTO



tel. +13 471 14 78, 697 220 195

- * wideofilmowanie i montaż
- * fotografie do folderów
- * fotografie do reklam
- * fotografie do dekoracji wnętrz

Ruszyła druga edycja konkursu plastycznego „Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego dzieciom”. Skierowany jest on do uczniów szkół podstawowych z 4 województw: małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego. Nagrodą jest publikacja wyróżnionych prac w książce „Od Wawelu po Giewont. Legendy, baśnie, opowiadania”.

Organizując konkurs już po raz drugi, Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego chce zachęcić najmłodszych czytelników do rozwoju plastycznych talentów i umiejętności oraz przekazać im podstawowe wiadomości o Krakowie, Uniwersytecie Jagiellońskim i dziedzictwie kulturowo-historycznym województwa małopolskiego. Ponieważ najmłodszych najłatwiej zachęcić do poznawania historii poprzez zabawę, uczniowie szkół podstawowych będą mieli za zadanie zilustrowanie jednej z legend o tematyce związanej z rejonem południowej Polski, m. in. „Lajkonik” (fragment powieści „Historia żółtej ciżemki”), „Wiano świętej Kingi” czy „O śpiących rycerzach w Tatrach”.

Każda szkoła może zgłosić maksymalnie 10 prac wykonanych przez uczniów klas I-VI, z tym że powinny to być prace wykonane indywidualnie – zbiorowe nie zostaną zakwalifikowane do konkursu. Poza główną nagrodą, jaką jest publikacja wyróżnionych prac w książce „Od Wawelu po Giewont. Legendy, baśnie, opowiadania”, są liczne nagrody indywidualne dla autorów prac oraz specjalne nagrody dla pięciu szkół, z których zostało nadesłanych pięć najlepszych ilustracji.

Prace mogą być nadsyłane przez szkoły na adres Fundacji dla UJ do 10.01.2007 r. (decyduje data stempla pocztowego). Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu znajduje się na stronie Fundacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego – www.fundacja.uj.pl.

Każdy uczeń szkoły podstawowej może zostać ilustratorem książki!